

Pierwszy chętny do wypuszczenia obligacji

Szansa do wzięcia

Po blisko roku obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów umożliwiającego przedsiębiorstwom emisję obligacji pierwszej złożyła taka propozycja Zakłady Graficzne w Katowicach: miały one do wyboru bądź podnieść ceny świadczonych usług i w ten sposób zyskać środki na przeprowadzenie modernizacji maszyn zużytych w 81 proc. bądź zdławić się na emisji obligacji.

Wniosek trafił do Ministerstwa Finansów, gdzie jest rozpatrywany. Są już również pierwsi chętni do zakupu obligacji: Krajowa Agencja Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Rolnicze i Leśne oraz „Alma-Press”. Dyrektor Zakładów Jan Ziemiński chce uzyskać 400 mln złotych, obliczając, że tymi pieniędzmi można kupić papier wartościowy — oprócz pierwszeństwa w korzystaniu z usług zakładów graficznych, również oprocentowanie. Dzięki obligacjom zakład zostanie zmodernizowany, przejdzie z techniki typograficznej na offsetową i fotokopię, choć ta droga uzyska tylko połowę potrzebnych środków.

W związku z tą informacją dziennikarz PAP rozmawiał z doradcą ministra Finansów Zygmuntem Zdybem: — Przypada pan, że pierwszy po roku chętny do emisji obligacji to wydarzenie. Co wpływa na fakt, że czekać musieliśmy tak długo? — Jest kilka przyczyn. Sądzę, że jedną z nich może być

ciąg dalszy na str. 2

Walczyć z alkoholizmem

Zadanie ciągle niełatwe

Mamy dobre środki prawne zwalczania pijanstwa, są realne możliwości finansowania, przedsięwzięcie o charakterze antyalkoholowym, jednak efekty pozostawiają ciągle wiele do życzenia — stwierdza poddając narady przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi, która odbyła się w Warszawie. Dotychczas w br. statystyczny Polak wypił 6,8 litra napojów wysokoprocentowych w przeliczeniu na czysty spirytus, a więc o pół litra więcej niż rok wcześniej. Staje się, że ok. 3 mln ludzi wypija 80 proc. całej ilości trafiającego na rynek alkoholu; około 1 mln — to osoby uzależnione.

Ciągle problemem pozostaje picie wódki w zakładach pracy, w br. ujawniono 38 tys. takich przypadków. Jednym z podstawowych warunków skutecznej walki z pijanstwem — wskazano w toku narady — jest rozszerzenie, na bazie wojewódzkich i terenowych komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi społecznego frontu wychowania w trzeźwości. (PAP)

Ciąg dalszy na str. 2

W 42 rocznicę powstania MO i SB

Z honorem wypełniać obowiązki

Sala Tradycji RUSW w Sławkach. Obywająca się tu uroczystość była głównym akcentem obchodów 42 rocznicy powstania MO i SB. Z wyróżnieniami i funkcjami służby spotkali się i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys, prezes WK ZSL — Kazimierz Koziol, przewodniczący WRN — Edward Smola i RW PRON — Henryk Kulczycki, wojewoda Kazimierz Jabłoński. Mówiąc o pierwszym powojennym okresie działalności MO i SB, szef WUSW — p. Franciszek Kaczmarek przypomniał, że w walkach z siłami reakcji poległo na terenie

nach obecnego woj. suwalskiego ok. 150, głównie młodych, ludzi z białoczerwona opaską. Obecni funkcjonariusze są spadkobiercami chlubnych tradycji służby. Wyrażając się o pracownikach i weteranach służby uhonorowanych odznaczeniami Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano zastępcę szefa

Ciąg dalszy na str. 2

Afganistan

15 bm. ZSRR przystąpi do częściowego wycofywania wojsk

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z decyzją kierownictwa radzieckiego, która ogłoszona została przez Michaiła Gorbaczowa w lipcu 1986 r. — we Władywostoku, 15 października rozpocznie się i zostanie zakończone do końca miesiąca wycofywanie z Afganistanu do Związku Radzieckiego 6 pułków ze składu ograniczonego radzieckiego kontyngentu wojskowego, znajdującego się tam czasowo na prośbę rządu Afganistanskiej Republiki Demokratycznej.

Atak na ambasadę RFN

TEHERAN, BONN (PAP) — Kilku set irańczyków usiłowało w środę wedrzeć się do ambasady RFN w Teheranie. Osoby te zamierzały wywalczyć drzwi frontowe, ale strażnicy ambasady rozproszyli atakujących przy użyciu gazów łzawiących. Szturmujący Iranczyków wnosili między innymi okrzyki: „Rewanż za wydzierżawienie w Frankfurcie”. W związku z tym incydentem chargé d'affaires RFN w Teheranie przekazał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Iranu oficjalny protest.

W ubiegłym tygodniu w czasie międzynarodowych targów Książki w Frankfurcie doszło do starcia między grupą irańczyków, w potyczce z uczestnikami atakowała Chomielnię zaangażowaną na pracownię irańskiego stolska. Interweniowała policja.

W jutrzejszym Magazynie

„Pamiętam, było już ciepło, wyszłam w pole i po raz pierwszy od wielu lat zobaczyłam drzewa, zboże, usłyszałam ptaki” — tak wspominała żona kapitana Władysława Wysockiego, żołnierza — tulacza, gdy dowiedziała się, że ma ponownie być w wojsku. Legenda kapłana jest bliska legendzie kpt. Raginisa, mjr. Sucharskiego, wszak byli to jego dowódcy i kolejni z lat zawodowej służby. A dalsza część jego losów, czy podobna jest do tamtych? Próbuje odpowiedzieć JAN BRZEŃSKI.

WSPOMNIENIA DOROSŁOŚCI, to historia szkoły i tam pracujących ludzi. Mają swoje losy, książki, mają i budynki szkolne oraz pedagogów, jak choćby pani Krystyna Koss.

Kim jest milicjant? Dlaczego nie zawsze go lubimy? Czy lubić go należy? Takie pytania stawiamy sobie nieraz. Odpowiedzi uzyskujemy rzadko, ale tym razem JERZY BRODZIUK — zdaje się — dochodzi w pobliżu sedna sprawy. Częściowym wyjaśnieniem niech będzie tytuł — ANI APOSTOŁOWIE, ANI AUTOMATY.

...wstaje i mówi, że zdrowy rozsądek podpowiada, żeby ceny na kartofle nie podnosić. Bo jak? Skarby spyać do koryta? Zrozumieć? Tylko jedno. Ze takiego propagandzistę należy koniecznie wysadzić z autobusu... — sprawa ma się rzeczywiście ciekawie. Mowa o pewnym niepokornym rolniku. Odważył się pracować solidnie, a przy tym nie ulegał cudzym opiniom, lecz miał własne zdanie. Taki jest Karol Babiński ze wsi... — a także Babinio. Z tych Babińskich co to 400 lat na tej ziemi siedzą.

Dwie powieści, które można połączyć wspólnym mianem — zamykać — Pierwszy — Z MOTYKA NA DZIU. RAWY DACH, obrazujący absurd dziejący się tu i ówdzie (raczej tu) w gospodarce komunalnej. Autorka: NINA OMELCZENKO.

Drugi — o tym JAK SIĘ WŁADZA NA CHLEWIK ZAMACHNĘŁA. Chlewik otóż się całkowicie — jak to mawiamy — zdekapitalizował, inaczej — rozpadł. Ale to zażytek i do tego prywatny i stad cała ta bzdura, o czym przekonuje ANDRZEJ POLAKOWSKI.

Marek był zdolnym sportowcem, dlatego też pojechał na zawody do RFN. Tam wydawało mu się, że „Puma” i markę — to jest właśnie to. Miraż rozszalał się jednak wszędzie szybko. Ktoś gośdził żona zapukała do domu swych rodziców i oświadczył: WRÓCIŁEM... Ważne, że miał dokąd wracać, ale jakie wnioski wyciągnie z wojażu?

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 236 (10 928) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 9.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

„Współczesna” wśród budowlanych

Akord

w szkolnych murach

Dzieci z tornistrami przywędrują tu w lutym. Na razie do szkoły podstawowej nr 42 w Białymstoku chodzą budowlani na bardzo praktyczne zajęcia stawiania z cegły żeraniej części dydaktycznej, żywieniowej, sali gimnastycznej i innych pomieszczeń.

Majster, Tadeusz Mościński, opanował przedmiot: posadawianie, montaż i wykańczanie szkół na ocenie celującej. Ta przy ulicy Szkolnej na Białymstoku jest już jego dziełem. Poprzednio budował wiejskie osiedla, ale trafił też do Moniki i wypadła ta wizyta chyba zupełnie nieźle, bo władza uznała, że nie wstyd pokazać „jego” budynek Edwardowi Gierkowi z całą swiata.

Zajęcia w szkole nr 42 trwają od 6.45. Paweł Trofimuk, brigadista ze Spółdzielni „Wielobranżowa” nadzorujący prace szóstki rzemieślników uważa, że lekcje nie są trudne.

Trzy i pół roku wędruje po budowlach, ale takiej organizacji jeszcze nie spotkał. Wszystko na czas, materiału nie brakuje, więc go nie tynkowanie wewnątrz. — Nie przesadza pan z pochwałami? Kierownik Zbigniew

Ciąg dalszy na str. 3

Regionalne nagrody NOT

Technika

z rekomendacją

◆ NOWY SYSTEM BUDOWANIA ◆ KTO KUPI POMYSŁY? ◆ LEKCJA GOSPODARNOŚCI W ENERGETYCE

INFORMACJA WŁASNA

Za najwartościowszą w ub. roku regionalną koncepcję techniczną, międzywojewódzka komisja uznała nowy system konstruowania budynków, honorując dr inż. JERZEGO WIENSKO z Politechniki Białostockiej nagrodą I stopnia.

— To rozwiązanie układu płytowo-słupowego — mówi autor — stosowane może być powszechnie w „mieszkalnictwie”, zabudowania h. rolniczych, jednostek dydaktycznych, obiektach, jak garaże, składy itd. Zostało to pewnym sensie wymuszone potrzebami i krytyczną sytuacją w fabrykach domów, którym groził przebieg. Zaproponowane rozwiązanie: masy budynków przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału „Fadomów”. Stropy i słupy wytwarzają w tym projekcie obrys obiektu, do którego realizacji nie potrzeba fachowców. Każdy może go wykonać samodzielnie stosując lokalne materiały wyprodukowane szciany. Ewentualnie, przy tym oszczędność deficytowej stali, krzywizna (cementu) na etapie pięciokrotna, że nie wspomnę już o odciążeniu transportu.

O tym i inn. h. projektach, które uzyskały także cztery nagrody II stopnia i 5 wyróżnień, pisaliśmy już obszerniej. Z okazji wieczorowej uroczystości w białostockim Domu Techniki, wieńczącej działalność najwybitniejszych twórców z woj. białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, oddajmy głos niektórym wyróżnionym.

Dr inż. Jakub Dawidziuk i dr inż. Wiesław Wyszniński z Politechniki Białostockiej zostali laureatami jednej z nagród II stopnia. Wykonali układ napędowy szlifarki z tyristorową przetwornicą częstotliwości z dość powszechną możliwością zastosowania w różnych maszynach o wysokiej prędkości obrotowej.

Z perspektywą wykorzystania pomysłu — mówią — nie jest tak „osto”. Wiadomo, że w naszych warunkach możemy bawić się w produkcję jednostkową. Właśnie wykonujemy drugi egzemplarz przemysłowy. Niestety przemysł

Ciąg dalszy na str. 2

Isaura pokonała Stefanie

„Powrót do Eden”, jeden z najdłuższych seriali jakie pojawił się na antenie Telewizji Polskiej (tobie części odcinków), nie okazał się jednak rekordowy pod względem wielkości widowni. Tu bowiem zdecydowanie prowadzi „Nieulica Isaura”, która zgromadziła przed odbiorcami 81 proc. ogółu widzów, z czego 71 proc. dało jej notę bardzo dobrą. Na drugim miejscu uplasowała się „Pogoda dla bogaczy” z 68 proc. widowni, a na następnym „Powrót do Eden” z 61 proc. widzów.

Druga część australijskiego serialu, choć zajmuje również wysoki poziom, osiągnęła jednak niższą „frekwencję” i garść została oceniona (proporcje procentowe 75 i 56).

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoń za kalendarzem

Na rozstanie z piecami węglowymi lokatorzy domu przy ul. Nowotki 2 w Elku czekał od dawna. Kiedy jednak ruszyła modernizacja okazało się, że zanim kaloryfery wpełnią się ciepłem, czeka ich spora „nerwówka”. Krajoznawcy w podwórzu posesji, w mieszkaniach mało który sprzęt na swoim miejscu i coraz dokuczliwszy chłód.

A tu wszystko idzie zbyt wolno — denerwują się lokatorzy z parteru. — Najpierw były „seki” z wykopami, a teraz ekipy wykonujące otwory w ścianach pod instalację „centralnego” pracują jakby na zwolnionych obrotach. Nawet monterzy ich ponaglała. My zaś z coraz większą obawą patrzymy na kalendarz. Gdzieś gdzieś pieco jeszcze niby są, ale i tak w nich nie napalimy gdyż zawita mroź, ponieważ nie otrzymaliśmy przydziałów węgla.

Podwykonawca, czyli PRIM — przyrzeka zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku, Marek Kuczykowski —

dość późno przystąpił do tych prac. Musi przyspieszyć tempo. Długość staran, aby to podłączenie co było załatwienie jak najszybciej. Dla nas każdy ukończony remont gruntowny budynek jest sukcesem, chociaż drobnym jednak ważnym choćby z tego względu, że na jakimś czas

przestaje ów dom figurować na liście potrzeb.

Majątek piękny lecz sfałgowany

Jest w Elku grupa ludzi rozmyślonych w miejscu; zauroczeni pięknem malowniczej architektury,

lat 1900—1920. Ich stopień zżycia przekroczył już 70 proc. Najwięcej domów ma metrykę sprzed połowy wieku; łączna zaś z wybudowanymi po II wojnie światowej (około 20 proc. ogółu) jest ich 303. Stanowią zasoby mieszkaniowe miejskiej gospodarki komu-

Wraz z budynkami wyeksploatowały się urządzenia: odmawia posłuszeństwa sieć wodociągowa, gazowa, kanalizacyjna. Sypie się instalacja elektryczna, zapadają się pie-

Ciąg dalszy na str. 4

Gazeta Współczesna

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 236 (10 928) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 9.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

„Współczesna” wśród budowlanych

Akord

w szkolnych murach

Dzieci z tornistrami przywędrują tu w lutym. Na razie do szkoły podstawowej nr 42 w Białymstoku chodzą budowlani na bardzo praktyczne zajęcia stawiania z cegły żeraniej części dydaktycznej, żywieniowej, sali gimnastycznej i innych pomieszczeń.

Majster, Tadeusz Mościński, opanował przedmiot: posadawianie, montaż i wykańczanie szkół na ocenie celującej. Ta przy ulicy Szkolnej na Białymstoku jest już jego dziełem. Poprzednio budował wiejskie osiedla, ale trafił też do Moniki i wypadła ta wizyta chyba zupełnie nieźle, bo władza uznała, że nie wstyd pokazać „jego” budynek Edwardowi Gierkowi z całą swiata.

Zajęcia w szkole nr 42 trwają od 6.45. Paweł Trofimuk, brigadista ze Spółdzielni „Wielobranżowa” nadzorujący prace szóstki rzemieślników uważa, że lekcje nie są trudne.

Trzy i pół roku wędruje po budowlach, ale takiej organizacji jeszcze nie spotkał. Wszystko na czas, materiału nie brakuje, więc go nie tynkowanie wewnątrz. — Nie przesadza pan z pochwałami? Kierownik Zbigniew

Ciąg dalszy na str. 3

Regionalne nagrody NOT

Technika

z rekomendacją

◆ NOWY SYSTEM BUDOWANIA ◆ KTO KUPI POMYSŁY? ◆ LEKCJA GOSPODARNOŚCI W ENERGETYCE

INFORMACJA WŁASNA

Za najwartościowszą w ub. roku regionalną koncepcję techniczną, międzywojewódzka komisja uznała nowy system konstruowania budynków, honorując dr inż. JERZEGO WIENSKO z Politechniki Białostockiej nagrodą I stopnia.

— To rozwiązanie układu płytowo-słupowego — mówi autor — stosowane może być powszechnie w „mieszkalnictwie”, zabudowania h. rolniczych, jednostek dydaktycznych, obiektach, jak garaże, składy itd. Zostało to pewnym sensie wymuszone potrzebami i krytyczną sytuacją w fabrykach domów, którym groził przebieg. Zaproponowane rozwiązanie: masy budynków przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału „Fadomów”. Stropy i słupy wytwarzają w tym projekcie obrys obiektu, do którego realizacji nie potrzeba fachowców. Każdy może go wykonać samodzielnie stosując lokalne materiały wyprodukowane szciany. Ewentualnie, przy tym oszczędność deficytowej stali, krzywizna (cementu) na etapie pięciokrotna, że nie wspomnę już o odciążeniu transportu.

O tym i inn. h. projektach, które uzyskały także cztery nagrody II stopnia i 5 wyróżnień, pisaliśmy już obszerniej. Z okazji wieczorowej uroczystości w białostockim Domu Techniki, wieńczącej działalność najwybitniejszych twórców z woj. białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, oddajmy głos niektórym wyróżnionym.

Dr inż. Jakub Dawidziuk i dr inż. Wiesław Wyszniński z Politechniki Białostockiej zostali laureatami jednej z nagród II stopnia. Wykonali układ napędowy szlifarki z tyristorową przetwornicą częstotliwości z dość powszechną możliwością zastosowania w różnych maszynach o wysokiej prędkości obrotowej.

Z perspektywą wykorzystania pomysłu — mówią — nie jest tak „osto”. Wiadomo, że w naszych warunkach możemy bawić się w produkcję jednostkową. Właśnie wykonujemy drugi egzemplarz przemysłowy. Niestety przemysł

Ciąg dalszy na str. 2

Isaura pokonała Stefanie

„Powrót do Eden”, jeden z najdłuższych seriali jakie pojawił się na antenie Telewizji Polskiej (tobie części odcinków), nie okazał się jednak rekordowy pod względem wielkości widowni. Tu bowiem zdecydowanie prowadzi „Nieulica Isaura”, która zgromadziła przed odbiorcami 81 proc. ogółu widzów, z czego 71 proc. dało jej notę bardzo dobrą. Na drugim miejscu uplasowała się „Pogoda dla bogaczy” z 68 proc. widowni, a na następnym „Powrót do Eden” z 61 proc. widzów.

Druga część australijskiego serialu, choć zajmuje również wysoki poziom, osiągnęła jednak niższą „frekwencję” i garść została oceniona (proporcje procentowe 75 i 56).

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoń za kalendarzem

Na rozstanie z piecami węglowymi lokatorzy domu przy ul. Nowotki 2 w Elku czekał od dawna. Kiedy jednak ruszyła modernizacja okazało się, że zanim kaloryfery wpełnią się ciepłem, czeka ich spora „nerwówka”. Krajoznawcy w podwórzu posesji, w mieszkaniach mało który sprzęt na swoim miejscu i coraz dokuczliwszy chłód.

A tu wszystko idzie zbyt wolno — denerwują się lokatorzy z parteru. — Najpierw były „seki” z wykopami, a teraz ekipy wykonujące otwory w ścianach pod instalację „centralnego” pracują jakby na zwolnionych obrotach. Nawet monterzy ich ponaglała. My zaś z coraz większą obawą patrzymy na kalendarz. Gdzieś gdzieś pieco jeszcze niby są, ale i tak w nich nie napalimy gdyż zawita mroź, ponieważ nie otrzymaliśmy przydziałów węgla.

Podwykonawca, czyli PRIM — przyrzeka zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku, Marek Kuczykowski —

dość późno przystąpił do tych prac. Musi przyspieszyć tempo. Długość staran, aby to podłączenie co było załatwienie jak najszybciej. Dla nas każdy ukończony remont gruntowny budynek jest sukcesem, chociaż drobnym jednak ważnym choćby z tego względu, że na jakimś czas

przestaje ów dom figurować na liście potrzeb.

Majątek piękny lecz sfałgowany

Jest w Elku grupa ludzi rozmyślonych w miejscu; zauroczeni pięknem malowniczej architektury,

lat 1900—1920. Ich stopień zżycia przekroczył już 70 proc. Najwięcej domów ma metrykę sprzed połowy wieku; łączna zaś z wybudowanymi po II wojnie światowej (około 20 proc. ogółu) jest ich 303. Stanowią zasoby mieszkaniowe miejskiej gospodarki komu-

Wraz z budynkami wyeksploatowały się urządzenia: odmawia posłuszeństwa sieć wodociągowa, gazowa, kanalizacyjna. Sypie się instalacja elektryczna, zapadają się pie-

Ciąg dalszy na str. 4

W. Jaruzelski spotkał się z J. Dobraczyńskim

8 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski spotkał się z przewodniczącym Rady Krajowej PRON Janem Dobraczyńskim. Podczas spotkania omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju. (PAP)

List do sekretarza generalnego ONZ

Radziecka propozycja

Związek Radziecki uważa, iż oprócz likwidacji broni jądrowej równie ostrym problemem jest sprawa redukcji zbrojeń konwencjonalnych — stwierdza się w liście ZSRR do sekretarza generalnego ONZ, wystosowanym w odpowiedzi na jego prośbę w sprawie przekazania informacji w związku z prowadzonymi w ONZ badaniami na temat możliwości redukcji zbrojeń konwencjonalnych.

Zabiegając o poprawę sytuacji, Związek Radziecki proponuje w pierwszym rzędzie zdecydowanie obniżyć poziom konfrontacji zbrojnej na kontynencie europejskim. Właśnie taki jest cel programu redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, przedstawionego w czerwcu br. przez Państwa-Strony Układu Warszawskiego i zaadresowanego do państw europejskich oraz USA i Kanady — podkreśla się w liście. (PAP)

Ciąg dalszy na str. 3

Regionalne nagrody NOT

Technika

z rekomendacją

◆ NOWY SYSTEM BUDOWANIA ◆ KTO KUPI POMYSŁY? ◆ LEKCJA GOSPODARNOŚCI W ENERGETYCE

INFORMACJA WŁASNA

Za najwartościowszą w ub. roku regionalną koncepcję techniczną, międzywojewódzka komisja uznała nowy system konstruowania budynków, honorując dr inż. JERZEGO WIENSKO z Politechniki Białostockiej nagrodą I stopnia.

— To rozwiązanie układu płytowo-słupowego — mówi autor — stosowane może być powszechnie w „mieszkalnictwie”, zabudowania h. rolniczych, jednostek dydaktycznych, obiektach, jak garaże, składy itd. Zostało to pewnym sensie wymuszone potrzebami i krytyczną sytuacją w fabrykach domów, którym groził przebieg. Zaproponowane rozwiązanie: masy budynków przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału „Fadomów”. Stropy i słupy wytwarzają w tym projekcie obrys obiektu, do którego realizacji nie potrzeba fachowców. Każdy może go wykonać samodzielnie stosując lokalne materiały wyprodukowane szciany. Ewentualnie, przy tym oszczędność deficytowej stali, krzywizna (cementu) na etapie pięciokrotna, że nie wspomnę już o odciążeniu transportu.

O tym i inn. h. projektach, które uzyskały także cztery nagrody II stopnia i 5 wyróżnień, pisaliśmy już obszerniej. Z okazji wieczorowej uroczystości w białostockim Domu Techniki, wieńczącej działalność najwybitniejszych twórców z woj. białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, oddajmy głos niektórym wyróżnionym.

Dr inż. Jakub Dawidziuk i dr inż. Wiesław Wyszniński z Politechniki Białostockiej zostali laureatami jednej z nagród II stopnia. Wykonali układ napędowy szlifarki z tyristorową przetwornicą częstotliwości z dość powszechną możliwością zastosowania w różnych maszynach o wysokiej prędkości obrotowej.

Z perspektywą wykorzystania pomysłu — mówią — nie jest tak „osto”. Wiadomo, że w naszych warunkach możemy bawić się w produkcję jednostkową. Właśnie wykonujemy drugi egzemplarz przemysłowy. Niestety przemysł

Ciąg dalszy na str. 2

Isaura pokonała Stefanie

„Powrót do Eden”, jeden z najdłuższych seriali jakie pojawił się na antenie Telewizji Polskiej (tobie części odcinków), nie okazał się jednak rekordowy pod względem wielkości widowni. Tu bowiem zdecydowanie prowadzi „Nieulica Isaura”, która zgromadziła przed odbiorcami 81 proc. ogółu widzów, z czego 71 proc. dało jej notę bardzo dobrą. Na drugim miejscu uplasowała się „Pogoda dla bogaczy” z 68 proc. widowni, a na następnym „Powrót do Eden” z 61 proc. widzów.

Druga część australijskiego serialu, choć zajmuje również wysoki poziom, osiągnęła jednak niższą „frekwencję” i garść została oceniona (proporcje procentowe 75 i 56).

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoń za kalendarzem

Na rozstanie z piecami węglowymi lokatorzy domu przy ul. Nowotki 2 w Elku czekał od dawna. Kiedy jednak ruszyła modernizacja okazało się, że zanim kaloryfery wpełnią się ciepłem, czeka ich spora „nerwówka”. Krajoznawcy w podwórzu posesji, w mieszkaniach mało który sprzęt na swoim miejscu i coraz dokuczliwszy chłód.

A tu wszystko idzie zbyt wolno — denerwują się lokatorzy z parteru. — Najpierw były „seki” z wykopami, a teraz ekipy wykonujące otwory w ścianach pod instalację „centralnego” pracują jakby na zwolnionych obrotach. Nawet monterzy ich ponaglała. My zaś z coraz większą obawą patrzymy na kalendarz. Gdzieś gdzieś pieco jeszcze niby są, ale i tak w nich nie napalimy gdyż zawita mroź, ponieważ nie otrzymaliśmy przydziałów węgla.

Podwykonawca, czyli PRIM — przyrzeka zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku, Marek Kuczykowski —

dość późno przystąpił do tych prac. Musi przyspieszyć tempo. Długość staran, aby to podłączenie co było załatwienie jak najszybciej. Dla nas każdy ukończony remont gruntowny budynek jest sukcesem, chociaż drobnym jednak ważnym choćby z tego względu, że na jakimś czas

przestaje ów dom figurować na liście potrzeb.

Majątek piękny lecz sfałgowany

Jest w Elku grupa ludzi rozmyślonych w miejscu; zauroczeni pięknem malowniczej architektury,

lat 1900—1920. Ich stopień zżycia przekroczył już 70 proc. Najwięcej domów ma metrykę sprzed połowy wieku; łączna zaś z wybudowanymi po II wojnie światowej (około 20 proc. ogółu) jest ich 303. Stanowią zasoby mieszkaniowe miejskiej gospodarki komu-

Wraz z budynkami wyeksploatowały się urządzenia: odmawia posłuszeństwa sieć wodociągowa, gazowa, kanalizacyjna. Sypie się instalacja elektryczna, zapadają się pie-

Ciąg dalszy na str. 4

Ze skargami i wnioskami do OPZZ

INFORMACJA WŁASNA

W dniu dzisiejszym przebywa w naszym regionie kilkudziesięciopięcioro Komisja Organizacji, Interwencji i Kontroli OPZZ. Aby lepiej poznać problemy nierzadko ludzi pracy Białostoczan, działacze związkowcy trafiają do różnych zakładów. Oprócz spotkań z członkami zarządów związków zawodowych zaplanowano czas na wysłuchanie indywidualnych skarg i wniosków. Robotnicy będą mogli przekazać nierzadko ich problemy bez odrywania się od warsztatu pracy.

Działacze OPZZ przyjmować będą w godzinach od 13 do 17 w obu białostockich

zakładach „Uchwyty” (przy Łąkowej i Północno-Obwodowej) oraz w Domu Kultury Kolejowej, ul. Zwycięstwa 9. Część zespołu Komisyj uda się do zakładu usługowo-gospodarczego w Parzewie, wchodzącego w skład PGR w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 3, pokój 46.

Dzisiejszy dzień pobytu w naszym regionie przedstawicieli OPZZ przeznaczony jest na bezpośrednie kontakty z ludźmi pracy, natomiast w piątek o godz. 10 odbędzie się w sali łącznikowej WPZZ posiedzenie plenarne komis

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Jak przebiegają obecnie podziały polityczne? Czym zajmowała się podziemna „Solidarność”? Jaką rolę mogłaby odgrywać Polonia amerykańska? Czy przewidywana jest wymiana pieniędzy i zamrożenie plac.

Podczas kolejnej konferencji prasowej rzecznik rządu Jerzy Urban odpowiedział na kilkanaście pytań korespondentów zachodnich i dziennikarzy krajowych.

— Czy tymczasowa komisja Solidarności została w istocie utworzona? Jeśli tak — to kiedy, kim są jej przywódcy? („Kansan Uutiset” — Finlandia).

— Pan wyraźnie pomylił rolę. Znajduje się pan na sali, gdzie odbywa się konferencja prasowa rzecznika rządu, a nie zgromadzenie ugrupowania uznanego za nielegalne. Pańskie pytanie jest więc chyba wynikiem nieporozumienia — odparł J. Urban.

— Minister Kiszek stwierdził ostatnio na jednej z wojewódzkich konferencji partyjnych, że „pozytywne” opozycje będzie stworzone szerokie pole do działania. Była to interesująca wypowiedź, ale niebierzmy jej poważnie. Czy mógłby pan to myśleć jasniej przedstawić i skomentować? (Arbeiderbladet — Norwegia).

— Chętnie — odpowiedział rzecznik — chciałbym tylko uczynić taką uwagę, że te ilnie podziałów politycznych, które były istotne w Polsce w 1981 r. a w pewnym stopniu także w 1982 r., dzisiaj zupełnie zatraciły aktualność. Mam np. przed sobą badania CBOS dotyczące postaw politycznych. Ciekawa zwłaszcza jest rubryka: orientacje polityczne, a przynajmniej to, co w nich jest istotne.

W dniu arestowania Zbigniewa Bujaka, w konspiracyjnym mieszkaniu Ewy Kulik i Konrada Bielichskiego znalazł się dysk komputerowy zawierający zaszyfrowane dokumenty TKK. Służby MSW rozszyfrowały te dokumenty. Zawiera ona korespondencje, dokumenty i rozliczenia.

W dokumentach tych i listach nie ma mowy o sprawach kraju, nie ma rozważań politycznych i ideowych. Ukazują one, że konspiracja zajmowała się głównie swoimi wewnętrznymi niesnaskami i personalnymi: pretensjami, zarzutami, wyjaśnianiem zarzutów. Zajmowała się poza tym głównie sprawami pieniężnymi i ich to dotyczyły najczęściej kłopoty w rodzinie. Np. wciąż przewijał się problem ginięcia pieniędzy.

Z dokumentacji wynika, że pieniądze na działalność i na życie płynęły do Solidarności z Zachodu, z różnych źródeł, w tym pośrednio ze źródeł rządowych. Np. 542 tys. dolarów na była „Solidarność” przeznaczył amerykański Narodowy Fundusz na rzecz Demokracji zasłany z kasy państwowej USA. Te i inne dolary, franki itp. dzielone następnie były wśród ludzi podziemia.

Z tajnego archiwum TKK na uwagę zasługują następujące ciekawostki: z listów krownika swojej ambasady podziemia na Zachodzie J. Milewskiego, z listów do niego wynika, że Milewski jest przedstawicielem L. Wałęsy i Zb. Bujaka i obu ich uznaje za swoich szefów, a on jest za swego ambasadora. Znow z listu Milewskiego, który tuż przed wyjazdem, wynika, że dyrektor Radia Wolna Europa Zdzisław Najder jest doradcą Milewskiego, przedstawiciela Wałęsy i Bujaka na Zachodzie. Tak więc dokumenty ukazują bezpośrednie powiązania organizacyjne między prowokatorami, antypolską Wolną Europą a TKK i L. Wałęsą.

W kasie nr 11 jest lista sortu przeznaczonego do dostarczenia ze Szwecji do Polski przez M. Kalelę. Zawiera ona m.in. tzw. pluskowy do podziemia, czy miniatury mikrofonu do zakładania podsłuchu w mieszkaniach, urządzenia do nadawania ludzi prądem elektrycznym. Dziwny to sprzęt związkowy.

W kasie nr 18 jest list Jerzego Milewskiego do TKK. Milewski pisze, że amerykański sekretarz stanu nie interesuje się polską opozycją, że ma być, natomiast Ronald Reagan darzy nas osobistą sympatią jako, były antykomunistą-związkowiec walczący z komunizmem. Wskazuje na to, że w tym świecie polityki, pragna aktywne uczestniczyć w życiu publicznym. Rada ta nie jest jedyną platformą, gdzie możliwe jest działanie ludzi stojących dotychczas na uboczu, lub wyrażających opinie krytyczne wobec naszej polityki, lecz takich których cechuje realizm, patriotyzm i dobra wola. Niekoniecznie możemy potrzebować nowych instytucji, aby osoby te uzyskały wpływ na życie publiczne po przez konstruktivne w nim uczestnictwo. Otwarte są dla tych osób także rady, komitety, komisje działające przy rządzie dla projektowania sposobów rozwiązywania wielu doniosłych dla kraju spraw, np. komisja ds. reformy gospodarki, rada ds. rodziny, rada zajmująca się gospodarką mieszkaniową, rada ds. narodowości i etniczności. Inne jeszcze potrzebne platformy współdziałania są sprzeczne z interesami państwa, zwłaszcza natomiast społecznej, szczególnie alkoholizmu i narkomanii.

— Mimo pańskiego oświadczenia sprzed kilku dni dotychczasowej przystąpienia do Rady Konsultacyjnej, przedstawionej przez członków TKK, czy wyobraża pan sobie jednak jakiś przebieg wydarzeń, prowadzący do tego, że w najbliższym czasie osoby takie jak Lech Wałęsa czy Zbigniew Bujak mogłyby włączyć się aktywnie do działań w instytucjach rządowych bądź zbliżonych do rządu? (agencia AP-USA)

— Nie, nie wyobrażam sobie tego — odpowiedział J. Urban. Wydaje mi się, że prasa zachodnia, która wciąż od nowa, też sobie tego nie wyobraża. Mm. przed sobą np. kilka artykułów z prasy amerykańskiej. „Washington Post” tytułuje artykuł „Solidarność stawia wyzwanie Warszawie”. „Wall Street Journal” — tytuł: „Wyzwanie dla władz PRL”. O wzywaniu pisze też J. Krauze w paryskim „Le Monde” itp. itd. O-

ceny zawarte w tych artykułach wskazują na konfrontacyjny charakter inicjatywy nazwanej Tymczasową Radą, zresztą inicjatywy dosyć salonojowej, którą przejmują się głównie korespondenci zachodni.

Szerzej na pańskie pytanie mogę odpowiedzieć w sposób nieco pośredni.

W dniu arestowania Zbigniewa Bujaka, w konspiracyjnym mieszkaniu Ewy Kulik i Konrada Bielichskiego znalazł się dysk komputerowy zawierający zaszyfrowane dokumenty TKK. Służby MSW rozszyfrowały te dokumenty. Zawiera ona korespondencje, dokumenty i rozliczenia.

W dokumentach tych i listach nie ma mowy o sprawach kraju, nie ma rozważań politycznych i ideowych. Ukazują one, że konspiracja zajmowała się głównie swoimi wewnętrznymi niesnaskami i personalnymi: pretensjami, zarzutami, wyjaśnianiem zarzutów. Zajmowała się poza tym głównie sprawami pieniężnymi i ich to dotyczyły najczęściej kłopoty w rodzinie. Np. wciąż przewijał się problem ginięcia pieniędzy.

Z dokumentacji wynika, że pieniądze na działalność i na życie płynęły do Solidarności z Zachodu, z różnych źródeł, w tym pośrednio ze źródeł rządowych. Np. 542 tys. dolarów na była „Solidarność” przeznaczył amerykański Narodowy Fundusz na rzecz Demokracji zasłany z kasy państwowej USA. Te i inne dolary, franki itp. dzielone następnie były wśród ludzi podziemia.

Z tajnego archiwum TKK na uwagę zasługują następujące ciekawostki: z listów krownika swojej ambasady podziemia na Zachodzie J. Milewskiego, z listów do niego wynika, że Milewski jest przedstawicielem L. Wałęsy i Zb. Bujaka i obu ich uznaje za swoich szefów, a on jest za swego ambasadora. Znow z listu Milewskiego, który tuż przed wyjazdem, wynika, że dyrektor Radia Wolna Europa Zdzisław Najder jest doradcą Milewskiego, przedstawiciela Wałęsy i Bujaka na Zachodzie. Tak więc dokumenty ukazują bezpośrednie powiązania organizacyjne między prowokatorami, antypolską Wolną Europą a TKK i L. Wałęsą.

W kasie nr 11 jest lista sortu przeznaczonego do dostarczenia ze Szwecji do Polski przez M. Kalelę. Zawiera ona m.in. tzw. pluskowy do podziemia, czy miniatury mikrofonu do zakładania podsłuchu w mieszkaniach, urządzenia do nadawania ludzi prądem elektrycznym. Dziwny to sprzęt związkowy.

W kasie nr 18 jest list Jerzego Milewskiego do TKK. Milewski pisze, że amerykański sekretarz stanu nie interesuje się polską opozycją, że ma być, natomiast Ronald Reagan darzy nas osobistą sympatią jako, były antykomunistą-związkowiec walczący z komunizmem. Wskazuje na to, że w tym świecie polityki, pragna aktywne uczestniczyć w życiu publicznym. Rada ta nie jest jedyną platformą, gdzie możliwe jest działanie ludzi stojących dotychczas na uboczu, lub wyrażających opinie krytyczne wobec naszej polityki, lecz takich których cechuje realizm, patriotyzm i dobra wola. Niekoniecznie możemy potrzebować nowych instytucji, aby osoby te uzyskały wpływ na życie publiczne po przez konstruktivne w nim uczestnictwo. Otwarte są dla tych osób także rady, komitety, komisje działające przy rządzie dla projektowania sposobów rozwiązywania wielu doniosłych dla kraju spraw, np. komisja ds. reformy gospodarki, rada ds. rodziny, rada zajmująca się gospodarką mieszkaniową, rada ds. narodowości i etniczności. Inne jeszcze potrzebne platformy współdziałania są sprzeczne z interesami państwa, zwłaszcza natomiast społecznej, szczególnie alkoholizmu i narkomanii.

Otóż odrzucono przez osół Amerykanów macartyzm, uznany za totalitarną paranoję planu na honorze Ameryki, za czas amerykańskich „błędów wypaczonych” jest tym do czego nawiązuje jako do ideowej spójni przedstawiciel L. Wałęsy i Zb. Bujaka w krajach zachodnich.

Czy chcecie, aby w świetle choćby tych fragmentów dokumentacji ktokolwiek z Polaków wierzył, że Wałęsa, Bujak i inni dają do szerszej współpracy z władzami Polski Ludowej, aby w ramach socjalistycznego ustroju działać na rzecz dobra Polski?

— Jaki jest stosunek władz polskich do zmiany postawy Kongresu Polonii Amerykańskiej, który domaga się obecnie od administracji Waszyngtonu podjęcia rozmów celem przełamania impasu w stosunkach polsko-amerykańskich oraz zniesienia sankcji gospodarczych? (Kurier Polski)

— Wielomilionowa rzesza Amerykanów polskiego pochodzenia coraz pełniej uświadamia sobie, że próby osłabienia polskiej godzą w interesy i pozycje także samej Polonii amerykańskiej — stwierdził w odpowiedzi rzecznik. W USA liczą się te mniejszości etniczne, których kraj pochodzenia ma mocną pozycję w świecie. Poza tym Amerykanie polskiego pochodzenia mają w Polsce rodziny, które utwierdzały z powodu restrykcji. Członkom Polonii nie może to być obo-

jętne. Zmiana postawy Kongresu Polonii Amerykańskiej, który wprawdzie popierał antypolskie restrykcje, a obecnie jest drugim co do wielkości krajem Układu Warszawskiego i RWPG. Dobre stosunki organizacji polonijnych z władzami Polski umożliwiłyby Polonii odgrywanie poważnej i konstruktywnej roli w stosunkach Wschód-Zachód. Mogłaby ona być pomostem dla wielu pomysłowych dla współzycia międzynarodowego procesów i inicjatyw, co radykalnie zmieniłoby jej pozycję w życiu wewnętrznym Stanów Zjednoczonych.

Być może Polonia amerykańska uświadamia sobie teraz jeszcze coś więcej. Polska jest drugim co do wielkości krajem Układu Warszawskiego i RWPG. Dobre stosunki organizacji polonijnych z władzami Polski umożliwiłyby Polonii odgrywanie poważnej i konstruktywnej roli w stosunkach Wschód-Zachód. Mogłaby ona być pomostem dla wielu pomysłowych dla współzycia międzynarodowego procesów i inicjatyw, co radykalnie zmieniłoby jej pozycję w życiu wewnętrznym Stanów Zjednoczonych.

— Czy dane mówiące o znacznym nawisie inflacyjnym będącym w rękach kilku procent ludności, nie świadczą o tym, że rząd poważnie rozważa całkowite zamrożenie plac w końcu bieżącego roku, celem zapobieżenia rosnącej inflacji? (Reuter)

— Nie — podkreślił rzecznik — taka propozycja nie jest rozważana. Byłaby ona sprzeczna z całą ideą reformy gospodarczej, w której planuje się stworzyć czynnik stymulujący dobrą wydajność, a więc nie mogą być stałe. Rząd zmierza jednak do zahamowania wzrostu plac nie uzasadnionego wynikami pracy.

— Czy dane mówiące o znacznym nawisie inflacyjnym będącym w rękach kilku procent ludności, nie świadczą o tym, że rząd poważnie rozważa całkowite zamrożenie plac w końcu bieżącego roku, celem zapobieżenia rosnącej inflacji? (Reuter)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

GOSPODARKA KOMUNALNA • BUDOWNICTWO • KOMUNIKACJA • DROGI

Z nocnikiem do oczyszczalni?

Gdyby porównać postęp robót w różnych dziedzinach gospodarki komunalnej na Białostocczyźnie, potwierdziłby się intuicyjny niepokój. Nakłady na prace budowlano-montażowe udało się w 1985 roku wykorzystać tylko w 82 proc., co oznacza spore opóźnienie w stosunku do założonej i fatalne w stosunku do potrzeb.

Ole „ciepłownienie” miast, drogownictwo, melioracje i gospodarkę wodną dało się jako tako popchnąć do przodu, to gospodarka ściekowa, na którą przeznaczono relatywnie najwyższą sumę 663 mln zł wyrazem została w tym. Na oczyszczalnię, sieć kanalizacyjną, przepompownie wydano tylko 74 proc. przewidzianej sumy. Oceniając ten zastój chciałoby się rzec, że bez wody, ciepła i dróg (tych do lepszej jutra także) trudno sobie wyobrazić egzystencję, zaś zanieczyszczać i truć ściekami akweny można prawie bezkarnie. Bo co znaczą symboliczne grzywny ze wspólnej, fabrycznej kiesz? Odpowiedzialność i kary rozłożone na wiele osób przypominają pouczający proces przelewania z pustego w próżnię, co dotyczy i gotówki, i zobowiązań.

Szak inwestycji komunalnych w woj. białostockim przemierzali w kwietniu i maju inspektorzy Delegatury Najwyższej Izby Kontroli. Stwierdzili, że żadne z 12 wybranych, najważniejszych zadań nie zostało zrealizowane w terminie. Nawalały z reguły programowanie i koordynacja prac.

BILANS SPÓŹNIEN I NONSENSÓW

Oddana do użytku w 1984 roku oczyszczalnia w Siemiatyczach działała bez przewidzianego, stałego dopływu ścieków. Na szczęście nie trzeba było biegać z nocnikami przez miasto, gdyż płynne nieczystości dowożono za ciężką forę samochodami asenizacyjnymi, co stawiało na głowie sens całego przedsięwzięcia.

Przekazano tu do eksploatacji 3 km kolektora sanitarnego, który jednak nie mógł być wykorzystany. Kanał z przepompownią i rurociągiem tłocznym spóźnił się, gdyż prawie 4 lata po terminie przekazano teren pod budowę 240-metrowego odcinka sieci. Mniej więcej tyle czasu procesował się właściciel działki, której nie można było wykupić. Instalację udało się więc przekazać dopiero niedawno, we wrześniu.

Kulejące autobusy

Miasta obrastają w zlokalizowany na obrzeżach przemysł, w nowe dzielnice mieszkaniowe. Ludzie zaczynają mieć dość wędrowania piechotą. W pewnym momencie re-flektują się, że zbyt wiele czasu zajmuje im droga do pracy. Zaczyna czegoś brakować. Tym czymś jest właśnie miejska komunikacja.

W siedzibach województwa problem ten z reguły już dość dawno rozwiązano z lepszym czy gorszym skutkiem. Nie wszędzie zresztą miejskie trasy obsługują wozy wyspecjalizowanych przedsiębiorstw transportowych, jak MPK czy MKK. Z reguły w naszych trzech województwach zadania te powierzono przedsiębiorstwom gospodarki komunalnej. Wielobranżowość ich działalności sprawia, że miejska komunikacja stała się jeszcze jedną dziedziną w tym „kotle”. Toż jest, jak jest.

W woj. łomżyńskim miejskie autobusy kursują, prócz stolicy województwa, po ulicach Grajewia i Zambrowa. W tym pierwszym mieście — dopiero przed kilkoma miesiącami ruszył na trasę pierwszy wóz. Jest ich 10, co już teraz stanowi liczbę zbyt małą w stosunku do potrzeb. Sprawy załatwiliby docelowo 12 samochodów więcej. Zaplecze jest raczej prowizoryczne: myśli się o budowie bazy MPKIM, gdzie znajdą przystanki i miejskie autobusy.

Zambrowskie trasy obsługują trzy samochody PKS. Dla przewoźnika, który przywykł wozić ludzi z miasta do miasta, jest to pewne utrudnienie, techniczne i organizacyjne. Ludzie są jednak na ogół zadowoleni, a budżet miasta, chociaż nie wspomaga bieżącej działalności finansowo, przyczyni się w znacznym stopniu do budowy nowego dworca PKS.

Na Białostocczyźnie czerwone autobusy kursują m.in. po Bielsku Podlaskim, Sokółce, Hajówce i Siemiatyczach. Tylko w tym ostatnim mieście trasy obsługują przedsiębiorstwa komunikacyjne w Białymstoku. Dla tej firmy jest to z pewnością utrudnienie, bo nikt nie sa zbyt mile terenowe filie. Jednak jest to o tyle dobre dla MPK, że będzie można ulokować w nich część na-

Przygotowywane do rozruchu oczyszczalnia w Bielsku Podlaskim także groziło zaopatrywanie w brudy drogą okrężną. Przepompownia wraz z całym układem ruszyła w próbnym cyklu dopiero przed miesiącem. Każdy zółw poczułby się zaskoczony tempem jej wznoszenia. Typowy okres realizacji przedsięwzięcia o ponad 5 lat (!). Jest to skutek oczywistej niekonsekwencji w planowaniu i realizacji: z początku wydawano na prace przy niej od 145 do 27 proc. sum, które gwarantowały pożądany postęp.

W Bielsku od dawna trwa wyjątkowo bałagan w gospodarce ściekowej. Nie sfinalizowane projekty pogłębiają stan krytyczny. Sama oczyszczalnia także nie należy do inwestycji „pospiesznych”. Przewidywany cykl

nie, która przez dziesięć lat nie mogła się urodzić. Wtedy, w połowie roku 1980, nie tylko taki wielomiliardowej wartości obiekt, ale nawet zwykły żłobek trzeba było „wykolejać” u tych drzwi.

Komisja była twarda: „nikt wam nie da zezwolenia”. Pozostało zastosować fortel: podzielić zadanie na dwa, zabierając się wcześniej za oczyszczalnię mechaniczną. I proszę, reprezentowani przez najwyższe władze województwa i zatwierdzający zdawali sobie sprawę z tego, że nie jest to błąd w sztuce, a zabieg formalny stosowany po to, żeby forsą nie kłula w oczy. Gdyby więc nie ów „naganny i fikcyjny” wprowadzony przeświadczenia, nie mielibyśmy w Białymstoku szans na oczyszczalnię. Jeszcze przed rokiem zanosiło się na to, że 124-miesięczny cykl budowy będzie o 26 miesięcy dłuższy od przewidzianego. I nagle, od

Poziom ścieków w pionie inwestycji

jej budowy wydłużył się z 47 do 130 miesięcy, co godzi się odnotować w „Księdze rekordów Guinnessa”.

W informacji pokontrolnej na znaczącym miejscu znalazł się Białystok. Zapis tutejszych zaskórnych brzmi następująco: „Do bieżących planistycznych zaliczyć należy utrzymanie do listopada 1984 roku fikcyjnego podziału przedsięwzięcia „oczyszczalnia ścieków w Białymstoku” na dwa zadania, z których pierwsze nie zakładało żadnych efektów oczyszczania. W tym przypadku użyciu chwytu planistycznego (pozorne obniżenie kosztu inwestycji), mającego zastąpić rzeczową argumentację przy wprowadzaniu inwestycji do planu”.

Nie wdając się w szczegóły interpretacji dotyczące innych zastrzeżeń, w tym przypadku warto wrócić do źródła koncepcji, choćby po to, żeby wskazać, iż oceny i osady mogą być czasem zbyt powierzchowne.

Leopold Rybakiewicz pełnił w tym okresie funkcję wojewody uwikłanego w gąszcz takich spraw. Postanowił „wytargować” zgodę Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na białostocką oczyszczal-

styczną br. wykonawcy zabrali się do roboty tak zdecydowanie, że zdążyli wyprzedzić plan i zaskorować Kazimierza Karpowicza, reprezentującego Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, czyli inwestora.

POBŁAŻLIWY NADZÓR

W dokumentach sporządzonych przez NIK zapisano: „Podkreślić należy pewną bierność i nadmierną tolerancję inwestorów względem wykonawców. Nie wymagał oni z reguły, przy umownych zmianach terminów realizacji, podania faktycznych przyczyn powojujących te zmiany i dopuszczał do usuwania i akceptowania niedokładnie obszar-danych rozszereżeń wykonawców, jak to miało miejsce w przypadku kontrolowanych inwestycji komunalnych w Bielsku Podlaskim”.

Nie wiem czy inwestor (w niektórych przypadkach pełnił te role Wojewódzki Zarząd Inwestycji) miał kiedykolwiek tyle siły, żeby tupać i pokrzykiwać na wykonawcę, który w każdej chwili mógł mu dać wy-

mówienie. Faktem jest jednak, że plany budywano zanieżane, a skromnych nakładów rocznych i tak nie wykorzystywano.

W pierwszych latach kłopotu kanału sanitarnego „A” w Bielsku Podlaskim udało się wydawać trzecią część przeznaczoną na gotówki. Nie oznacza to, że machano łonami taniej, tylko rzadziej. Na przepompownie P-1 poszło jeszcze mniej funduszy, na oczyszczalnię tylko połowa, a na białostocką (w roku 1980) niespełna 28 proc.

Gros tych inwestycji na Białostocczyźnie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. I tu trafił inspektorzy, by u źródła przyjrzeć się nieszczęściom. Obawy potwierdziły się: przyjmowano zlecenia na wyrost, nie oglądając się na możliwości wykonawcy, topniejące w dodatku przez rozproszenie ludzi, sprzętu i materiałów na wielu budowlach. Dali się też w znaki braki kadrowe, kłopoty z materiałami (których nadal się nie kupuje, a zdobywał, przewyższając wystrymowaniem zdan, trudności w znajdowaniu specjalistycznych wykonawców, nieterminowość dostaw inwestycyjnych.

Łańcuch potknięć i usterek kończy się na placach budów. Żadna z kontrolowanych inwestycji PRIBP nie miała harmonogramu pozwalającego na koordynację prac podwykonawców, sensowne sterowanie zatrudnieniem, pracą sprzętu, na rzetelną kontrolę.

Darujmy sobie szczegóły. Dla obrazu sytuacji nie jest to w końcu istotne kto i kogo nabrał, kto nawalił, kto się popisał byle-jakością i kogo za to ukarano. Zastanawia natomiast jak to jest możliwe, by wzajemne oszukiwanie się w kregu: decydecyj-inwestor-wykonawca, a faktycznie w gronie: realizatorzy-społeczność, walcułowano było niejako w wieloletnią działalność, czy jak kto woli proceder uprawiany przez wiele przedsiębiorstw i instytucji.

WCISKANIE „CIEMNOTY”

Liczbę są alarmującą: w trakcie odbioru końcowego kanału sanitarnego „A” w Bielsku Podlaskim wszystkie 35 obiektów na trasie zawierały wady wykonawstwa. Podczas odbioru budynków: laboratoryjno-socjalnego i warsztatowo-magazynowego na terenie oczyszczalni w tym mieście stwierdzono łącznie 282 błądów bądź niedoróbki.

Chciałoby się zapytać enigmatycznie i re-torycznie: kto tu kogo nabiera? Czy aby nie legośmo projektant, budowlany, inwestor sam siebie? Przecież dziś armia ludzi stara się zatrzeć ściekami każdą wadę, a jutro pój-dzie się w niej kapać i będzie wylewała izy, że tak brudno.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

MINIDIALOG.....Z WIELOKROPKIEM

Paragrafem czy po dobroci?

Rozmowa ze STANISŁAWEM SIDZEM, nau-czycielem zawodu, przewodniczącym NSZZ Pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Białymstoku.

komentarze nie, zawsze oczekiwane.

A. Polakowski: — Przez 20 lat pracy w MPO prze-szedł pan chyba wszystkie funkcje i stanowiska oprócz najważniejszych: portiera i dyrektora. Gratuluję kondycji i wytrwa-łości.

S. Sidz: — Trzeba tymi zasługami oddzielić też prze-łożonych. Udało im się kie-dyś zniechęcić mnie do odejścia.

— To znaczy, że miał pan czasem dość profesji szambonurka czy śmieciarza — jak to mawiają o was „życiwi”...

— Myślę, że każdy przeży-wa takie chwile zwątpienia. Mnie udało się je przełamać o tyle łatwiej, że jestem dość konsekwentny. Jak coś za-czę, chcę to dociągnąć do końca, a w brudach też ktoś się musi grzebać.

— I namawia pan do tego nieletnich?

— Oni są już namówieni, gdy decydują się na naukę w Zespole Szkół Zawodowych Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wierzę, że w utrwalaniu ich przekonania o trafności wy-boru zawodu mam i ja swój skromny wkład. W każdym razie jedna trzecia spośród bodaj półtorę setki wychowanków wciąż pracuje u nas i nieźle sobie radzi. In-nych spotykam przypadkowo, słysząc raczej ciepłe słowa.

— Nie jest pan prze-sadnie ojcowski, w sen-sie: cierpliwy, uprzejmy i pobłażliwy? — Naj-pierw jako ławnik sądu w wydziale do spraw ro-dzinnych i nieletnich, po-tem jako pedagog-wychowawca i wreszcie jako związkowiec, który wybronił podpadziców, jeśli na innych szezeblach nie było to możliwe.

— Nie stawiałbym tak sprawy. To za proste wyj-ście — pozbądź się kogoś, wykreślić, wyrzucić poza na-wias. Młodzież jest dziś rze-czywiście trudniejsza, a me-ż po prostu tylko inna niż kiedyś. Nastawia się do życia bardziej konsumpcyjnie, co wynika m.in. z odmiennych uwarunkowań w historii po-koleń. Rozmawiam z nią czę-sto o pracy i życiu w ko-lektywie, o wspólnych zada-niach.

— Wierzę, że najdosad-niej przemawia jednak do wyobraźni każdy przy-kład. Również ten zły, wywodzący się z pograni-cza patologii. Pan będzie prawil o zaangażowaniu, o wysiłku dla dobra i na-rzecz, a ewany pracow-nik powie więcej „skre-cając” kanister paliwa, licznik samochodu albo, zwracając omiającą ro-botę, Zależało, że rezo-nans będzie głośniejszy, a

— Miałem i ja takiego „aniolka”, który gościł w są-dach i gazetowych rubry-kach kryminalnych. Podob-nych wykoślawień nie ma jednak u nas wiele, a dość szerszy system kontroli u-trudnia wszelkie procedury. Na szczęście młodzież nie ma bezpośredniego kontaktu z incydentalną „lewizną” na trasach, będącą dziełem gar-stki kierowców czy ładowa-czy. Słyszysz raczej, że rady-kałnie poprawili nam się wykonywanie godzin robo-rych, dyscyplina, zarobki. To najoszczędniejsza teoria, zaś praktykę mamy w warszta-tach.

— Gdzie można poznać specyfikę współczesnej techniki. Objeźdź sobie wraki pojazdów i doś-wiadczaj szaleństwa zwi-azanego z dorabianiem cze-ści, lataniem spracowa-ne-go sprzętu.

— Czasem rzeczywiście nie jest to najlepsza propaga-da naszego gospodarstwa sa-mochodowego i usług. Dysponujemy jednak wozami specjalizowanymi z dwoma silnikami, masą, dodatko-woych układów i dźwięni, co stawia przed nami zadania przeznaczone raczej dla o-peratorów, a nie zwykłych kierowców. Młodzież intere-suje się tym, wciąga w na-prawę.

— Znam i inne pasje lub raczej pokusy, na które nastolali są dośó podatne. Na pewno zetk-nął się pan z narkoma-nia, alkoholizmem.

— Od dawna nieźle ukła-da się w współpracy z „Monarem”. Próbuje (z sukcesami) pomagać młodym ludziom w zwalczaniu na-lógów. Nie groźba i parafra-za. Dajemy im zrobić u-sługę, którą tak wprzeżną do pracy, żeby na zdrowie my-śli nie mieli czasu. Jeśli nam nie wychodzi, rozstaje-my się świadomie, że nie u-dało się wykorzystać symbo-licznej, ostatniej szansy. Czasem rodzice zachęcali nas, nawet, żebyśmy zdrowo przy-łożyli krnąbrnym, ale takie metody nie mają sensu.

— Jeśli ojciec nie miał dostatecznie ciężkiej ręki, albo syn okazał się od-porny...

— Kiedyś straszylismo chłoptysów ciemnią. Brało się tam młokosa i przema-wiało mu do rozsądku. Na niektórych wystarczało huk-nąć raz, by zatrząsł portaka-mi i ustakował się. Po in-nym spływało to jak wa-da po gęsi. Niekiedy myślał że oberwie, ale przecież nie w tym rzecz, żeby nastolat-kowi, a więc już nie dziec-ku, garbować skórę...

Rozmawiał:

ANDRZEJ

POLAKOWSKI



Gruntowny remont budynków przy ul. Dzierżyńskiego 26/28 w Elku potrwa do lipca przyszłego roku.

Fot. Z. ZAREMBA

Kwadratura kwaterunku

Ciąg dalszy ze str. 1

rozpadną się w międzyczasie.

Sto dachów, a od nich czę-sto bierze początek degra-dacja obiektu, wymaga pilnych napraw. Niektóre wieńca bu-dynki zabytkowe. Konserwa-tory wojewódzki nie pozwala kłaść na nie tego, co jest pod ręką: starania o blachy cyn-kowe na dach gmachu przy ul. 1 Maja 10 trwały równo trzy lata, a innym potrzeba jest blacha miedziana...

Konserwatora, a tym bar-dziej lokatorów nie obchodzi problem z materiałami — uzupełnia dyrektor Semeńczuk. — Roz-dzielane centralnie: cement, lepek i pape otrzymują bu-dowy inwestycyjne. Na potrzeby remontowe — chociaż mowi się o zielonym świetle — nie ma ich nadal. Podobnie jest z materiałami instalacyjnymi. Na przykład w lipcu i sierp-niu przedsiębiorstwo miało materiały pożyczone.

Ośmiu speców od instalacji wodnych i kanalizacyjnych stawia czoła piramidzie prac, które być może nie spietra-lyby się aż tak, gdyby było więcej akcesoriów i części do wymiany. Jeszcze smutniej prezentuje się inna statysty-ka: dwóch zdunów musi obsłu-żyć 155 pieców. Roboty przy nich może być dwukrotnie więcej, bo tyle jest złozień napraw. Tymczasem dzwiczki-piecowe są rarytasem na ry-nku.

Fundusze wiążą ręce

Przyznawane środki na remonty dyktują tempo, a właściwie wiążą ręce eklektycznemu przedsiębiorstwu. W 1984 roku przekroczyło ono li-mit o 16 mln złotych, w na-stępnym o 19 mln. Groziło to poważnymi konsekwencjami finansowymi.

— W tym roku — przyzna-je dyrektor Kuczykowski — już po siedmiu miesiącach po-stronie wydatków na remon-ty gruntowne sumy były wyższe niż przewidywał plan roczny. Tym razem uratowa-ło nas zwiększenie funduszu remontowego.

Z chwilą utworzenia w Elku Zakładu Budownictwa Komunalnego, MPKIM — zleca-jąc mu wykonawstwo remon-tów kapitalnych — skupiło się na naprawach bieżących i eksploatacyjnych.

— Przy ich pomocy — wy-licza dyrektor Kuczykowski — moglibyśmy uzyskać cztero-krotne przyspieszenie robót, gdyby nie fakt, że zakład ten częś-cie mocy przerobowych przeznaczają na bardziej opła-calne budowy inwestycyjne.

— Przez wiele lat nie mia-ło się remontów, bo nie mia-ło kto podjąć się tego — mowi zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UW w Suwałkach, Stanisław Maciejewski. — Teraz chętniej jest, ale nie ma funduszy. Brak pieniędzy na te cele najdotkliwiej odczu-wają miasta — posiadające bardzo stare zasoby komu-nalne m.in. Giżycko, Olecko, Goldap, no i Elk. W tym wie-ście sprawa do załatwienia są (choć też nie wolne od spo-nych kłopotów) wykonawstwo i zaplecze rotacyjne. Woje-wództwo dysponuje 372 mie-szkaniami rotacyjnymi, a po-trzeba 600; Suwałki mają 98 mieszkań, a przydałoby się 120. Elk dysponuje 66 lokala-mi, a powinien mieć 106. W Białej Piskiej i Sejniech nie ma ich wcale. W tym roku, w drodze różnych zabiegów, na remonty gruntowne i bieżące przeznaczono w woj. suwalskim 381 mln złotych. Dla porównania: remont gruntowny budynku

przy ul. Dzierżyńskiego 26/28 w Elku będzie kosztował 15 mln złotych; natomiast usu-wanie bieżących awarii i drobne naprawy w mieszka-niach pochłonęły w ciągu sied-miu miesięcy tego roku 9 mln złotych. Te sumy można byłoby okroić, gdyby użytkow-nicy bardziej szanowali swoje lokale.

Użytkownicy i wandalie

W domu przy Dzierżyńskie-go 8 mieszka, a raczej koczując rodzina cygań-ska — mówi Teresa Zyskow-ska, pracownica Wydziału Go-spodarki Komunalnej i Mie-szkaniowej UW w Elku. — Jak liczna, trudno ustalić. De-wastują mieszkanie, są uciąż-liwi dla pozostałych lokato-rów. Niestety, po Cyganach zostaje najcięższe pobojow-i-sko bez okien, podłogi, urzą-dzeń. Mamy i takich, którzy dbają o przydzielone lokum, remontują je, a nawet wpła-cają na mieszkanie spółdziel-ciem. Z wieloletniej praktyki wiem, że „cywilizują się” te domy, w których choć jedna osoba ma stałą pracę. Zary-zykowałabym więc postawie-nie takiego warunku każdej rodzinie cygańskiej ubiegają-cej się o kwaterek mieszka-nie.

Przeciwieństwem lokatorów żądających wszystkiego za darmo są mieszkańcy budyn-ku z Wawelskiej 12. Ostatnio skrzyknęli się i ułożyli sami chodnik przed posesją, teraz przyniesli sobie do adaptacji pomieszczenia na suszarnie. Inni np. działający w Kom-itecie Osiedlowym nr 5 sa wzorem gospodarności, zaan-gażowania społecznego, troski o wygląd i kondycję miasta. Na szczęście jest ich znacznie więcej.

LUCYNA SZEPIEL

Garb lepszy od dziury?

W Suwałkach najlepszą na-wierzchnię mają ulice przedwojenne — twierdzi jeden z najstarszych kie-rowców redakcyjnych — Zbigniew Polak. — W Łomży są raczej kiepskie, o wiele gorsze niż w Białymstoku. Tu nato-miast brak generalnych re-montów wielu jezdni odczu-wany jest nawet po napra-wach bieżących. Uważam, że najtrudniej poruszać się po Szosie Północno-Obwodowej i bardzo połaflowanej ul. An-toniukowskiej.

— Prawie codziennie kręce się przez kilka do kilkunastu godzin po ulicach Białegostoku — mowi kierowca „Taxi” nr 1946. — Na-szym pasażerom najbardziej „dzwonią zęby” na Warszawskiej i Nowowarszawskiej. Bardzo u-czeszczana trasa wzdłuż Gagarina straszy nie wykonanymi stu-dzienkami i zapadlinami.

Okolicie studzienek są chybą najczęstszą niedorobką drogow-ców; z reguły ustawiane kołowa, po miesiącu wpadają poniżej po-ziomu jezdnii.

Wbrew pozorom sprawa dziur w jezdni wpływa nie tylko na estetykę ciągów komunikacy-jnych i komfort jazdy, decyduje także o kondycji pojazdów i bez-pieczestwie ruchu; bowiem kie-rowcy wykonują na drogach rze-zy ewaluację i by ominąć wyrwy ryzykują.

Mieszkańcy regionu przywykają do tłumaczenia służb komunal-nych, że to sprawa wlozonych przełomów, działania zmrozonej wody, szkodliwych asfaltu, zi-mowych przypływ z soli itd. Ro-snie jednak liczba niedorobek uwagających, że nie wszystkim winna pogoda, a już na pewno nie ma ona wpływu na biele-kość wykonania warstw podka-dowych.

(LUS)

Gruba rura w drodze do Łomży

W maju odbyła się w Łomży narada dy-rektorów krajowych rozlewni gazu płynnego. Dyrektor Departamentu Gospodarki Komu-nalnej w Ministerstwie Budownictwa, Go-spodarki Przemysłowej i Komunalnej zapo-wiadał na drugą połowę roku zdecydowaną poprawę zaopatrzenia w gaz. Pora sprawdzić tę deklarację.

Gazociąg zamiast tysięcy butli

W tej chwili gazu nam nie brakuje — mowi Hanna Gruszczyńska z Rozlewni „Korgaz” w Łomży — i ponoć w październiku ma być nie najgorzej. Ale co nas czeka pod koniec roku — nie wiemy. Wszystko zależy od producentów (bo my opieramy się na rozdzielnicach), jak również od rytmicznych, terminowych dostaw. Z tym nie zawsze jest dobrze.

Prawie wszystkie gospodarstwa domowe w Łomży i sporo w województwie korzysta od wielu lat z gazu w butlach. Tylko na terenie byłego powiatu łomżyńskiego obejmującego gminy: Miastkowo, Nowogród Jedwabne, Piątnia, Łomża i Śniadowo grupuje się 13,5 tys. odbiorców. W Łomży na gaz czeka się najdłużej 2—3 dat od chwili złożenia zamó-

wienia, ale na początku roku było znacznie gorzej.

Zarówno władze miasta jak i mieszkańcy woj. łomżyńskiego niecierpliwą się kiedy gaz w butlach zostanie zastąpiony przewo-dowym, a to już kwestia tylko kilku lat.

Generalnym koordynatorem wszystkich spraw związanych z gazyfikacją woj. łomżyńskiego jest Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Łomży. Podpisano już umowę na opracowanie założeń

techniczno-ekonomicznych całego przedsięwzięcia z wrocławskim „Gazoprojektem”. Pierwszy etap obejmuje przeprowadzenie gazo-ciagu do Łap, drugi — przez obszar woj. łom-żyńskiego, trzeci zakłada gazyfikację woj. ostro-leckiego. Cała dokumentacja powinna być u-zgodniona z planem — gotowa do końca przysz-łego roku, a rozpoczęcie realizacji inwestycji na-stąpi po zatwierdzeniu założeń.

Ostatnie projekty zagospodarowania no-wych łomżyńskich osiedli uwzględniają już sieć połączeń gazowych. W starych dziel-nicach zostanie ona wybudowana po zatwier-dzeniu dokumentacji.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, czyli według wariantu optymistycznego, przewiduje dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji, Mirosław Skalski — pierwszy gaz popłynie w Łomży pod koniec obecnej pięcio-letki. (rm)

SPÓŁDZIELNICA PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 81/9

ZATRUDNI:

1. Zastępcę dyrektora ds. Technicznych Zakładu Produkcyjnego w Trzciannem. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane, praktyka zawodowa na stanowisku kierowniczym pięcioletnia. Zapewniamy mieszkanie.
 2. Kierownika Działu Ekonomiczno-Administracyjnego. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne z praktyką na stanowisku kierowniczym.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomiczno-Administracyjnym, pokój nr 14, tel. 751-430, k 5473-1

lokale

PRZYJMIE panienki na mieszkanie, ul. Promienna 7 od Hetmańskiego. g 5592-1
M-3 Warszawa zamienie na Białystok. Tel. Białystok 414-833. g 5576-1
KAWALERKĘ — sprzedam. Tel. 207-43 (po 19). g 5589-1

samochody

FIAT 125p (nowa karoseria) — sprzedam. Włodowicz, Elż. tel. 20-69.
FIAT 125p — sprzedam. p 2074-1
FIAT 125p (1981) sprzedam. lub zamienie na większy. Suwałki, Waryńskiego 33/0. p 2091-1

SAMOCOD Polonez, rok produkcji 1981 — sprzedam. Włodowicz, Elż. Matejki 6 m 19 (po godz. 17). p 2123-1
PEUGEOT 504 D, 1979/81 r. Forda Taurus 1979 r. — sprzedam. lub zamienie na tańszy. Tel. 418-791 (po 14). g 5570-1

POLONEZA po wypadku — kupię. Tel. 410-032. p 2126-1
SAMOCOD Skoda 105 S, rok produkcji 1985 — sprzedam. Włodowicz, Elż. tel. 20-69. p 2125-1

SYRENE — tanio sprzedam. Augustów, Koperska 19. p 2134-1
CZĘŚCI Zastawy — sprzedam. Elż. tel. 35-53. p 2137-1

ZUKA — tanio sprzedam. Adam Kamiński, zam. Gliniski k. Augustowa. p 2125-1

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. MARIANOWI DAWIDOWICZOWI

dyrektora CSOP Warszawa Delegatura w Białymstoku z powodu zgonu

Ojca

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy SOP „Nowalijka” w Sokółce. k 5476-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance KRYSYNI MAKARCZUK

pracownikowi Sądu Rejonowego w Białymstoku z powodu zgonu

Matki

składają:
kierownictwo Sądu Rejonowego i współpracownicy. k 5462-1

Idealny dla szkoły, biura, zakładu produkcyjnego

AMSTRAD PCW 8256

— sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „5590”. g 5590-1

rózne

PUDEŁKA — sprzedam. Tel. 311-46. g 5621-1

ATRAKCYJNE video firmy Sony z kaseta — sprzedam. Elż. Kilińskiego 21/1. p 2135-1

KOMPUTER Schneider 6123 — sprzedam. Głębokie, tel. 24-04. p 2112-1

MASZYNĘ do pisania — sprzedam. Tel. 212-47. g 5584-1

ZMYWARKĘ automatyczną do naczyń — sprzedam. Włodowicz, Elż. tel. 62-45. p 2107-1

UŻYWANA N 126-E — kupię. Łomża, tel. 23-14. g 5591-1

TOKARNIE rozstaw 1 m — sprzedam. Grajewo, tel. 26-20. p 1934-1

GARAŻ blaszak — sprzedam. Suwałki, Dzierżyńskiego 2. p 2113-1

CIĄGNIK C-380 — sprzedam. Mońki 7/21. Waleria Mich. p 2141-1

MŁOCARNIE i snopowozniki (stan idealny) oraz nadwozie Węg. Gaz 34 kupi — sprzedam. An. Nowakowski, Sokółka, gm. Kowale Oleckie. p 2094-1

CIĄGNIK C-380 i Fiat 125p kombi — kupię. Węgrzewo, ul. Warmińska 3, tel. 31-22. p 2128-0

KIOSK handlowy — sprzedam. Tel. 27-22. g 5586-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ANDRZEJOWI KOŚCISZYKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:
dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” w Białymstoku. k 5460-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance EWIE KUČERAWA

pracownikowi Sądu Rejonowego w Białymstoku z powodu zgonu

Ojca

składają:
kierownictwo Sądu Rejonowego i współpracownicy. k 5463-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Zambrowie

zatrudni od zaraz

kandydatów na stanowiska:

- ▲ energetyka — wykształcenie wyższe + 4 lata pracy + uprawnienia
- ▲ kierownika obwodu mostowego — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- ▲ majstrów robót drogowych — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- ▲ pracowników do działu budowy i utrzymania — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- ▲ palaczy c.o. z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg nowego systemu wynagrodzeń. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w roku 1987.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji tel. 33-74, Zambrow, ul. Magazynowa 14.

k 5468-1

GMINNY ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w Augustowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— autobusu Jelcz RTO 706, zużycie 75 proc.

Cena wywoławcza — 150.000 zł

Autobus można oglądać w dni powszednie w godz. 7-14 ul. Hoża 10.

I przetarg odbędzie się w dniu 27 października 1986 r. o godz. 10.

II przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zespołu.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uśpocznionej oraz osoby prywatne.

K 5427-1

I ha ziemi w Suchowoli, betoniarce 500, wibrator pustaczarki — sprzedam. Klepaczy, Włók. g 5587-1

SADZONKI chrzanu, odmiana Malinowski ok. 40 tys. sztuk — sprzedam. Jarosław Dąbrowski, Elż. Dzierżyńskiego 12/2. p 2136-1

PIKTOREK — warsztat — sprzedam, zamienie, propozycje. Hajnowka, Targowa 2a. p 2146-1

DOM z placem oraz pięć akumulacyjnych — sprzedam. Pomorska 25. g 5585-1

DOM i warsztat w stanie surowym (działka 0,31) — sprzedam. Ogrodniczy 3 (4 km za Fastami) tel. 133-13. g 5588-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na nazwisko Leon Stasiński, Woszczel, gm. Elż. p 2140-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. 1 na nazwisko Henryk Murawski, zam. Elż. Nowotki 10/2. p 2133-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko i imię Stanisław Gosiński, zam. Kupa, poczta Prosk. BTA nr 2091/75 PRN Grajewo. p 2131-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Andrzej Soroko, 18-200 Grajewo, Osiedle Waltera 15/4. p 2131-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A na nazwisko Leon Stasiński, Woszczel, gm. Elż. p 2140-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. 1 na nazwisko Henryk Murawski, zam. Elż. Nowotki 10/2. p 2133-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko i imię Stanisław Gosiński, zam. Kupa, poczta Prosk. BTA nr 2091/75 PRN Grajewo. p 2131-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Andrzej Soroko, 18-200 Grajewo, Osiedle Waltera 15/4. p 2131-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Witolda Kutakowskiego

byłego Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Suwałkach z siedzibą w Elku — składają:
dyrekcja, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz Samorząd Pracowniczy Przedsiębiorstwa Uprawiania Prasy i Książki w Białymstoku. k 5463-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ROMUALDOWI BIENASZOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Zarząd i współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach. k 5474-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE WIERZYK

z powodu śmierci

Matki

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, Związek Zawodowy i współpracownicy oraz współpracownicy M.U.S.I. k 5475-1

Loterii Jubilatka

12 SAMOCHODÓW FSO-1500.
58 FIATÓW 126p. 113 WYGRANYCH po 2.000.000 zł.
120 WYGRANYCH po 1.000.000 zł. LOBY W KUBRAKACH „RUCH”

CENA LOSU 50 zł. 770 MILIONÓW zł.

K 5211-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Wysokim Mazowieckim, ul. Ludowa 122

natychmiast zatrudni

na korzystnych warunkach

- ◆ Kierownika Warsztatu Elektrycznego wymagane wykształcenie średnie lub wyższe o specjalności technika lub inżyniera elektroenergetyki przemysłowej plus niezbędne uprawnienia dozorczych elektroenergetycznych bez ograniczenia napięcia, plus 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.
- ◆ 5 elektromechaników wymagane wykształcenie zawodowe o specjalności — elektroenergetyka przemysłowa plus uprawnienia eksploatacji urządzeń elektrycznych bez ograniczenia napięcia.

Warunki pracy i płacy do ustalenia w biurze spółdzielni, tel. 22-46.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w okresie 2 lat.

k 5283-0

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW w Białymstoku, ul. Wysockiego 166 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód wywrotka marki Multicar M 2410 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. BKA 658 B, cena wywoławcza — 191.000 zł
2. Spycharka DT-75 nr fabr. 17352, cena wywoławcza — 460.000 zł
3. Silnik do naprawy głównej od ciągnika marki Ursus C-385, typ 28.001, cena wywoławcza — 168.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1986 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 5407-1

Przemysł terenowy

Reforma?

Można z nią żyć!

Już chyba w tonach można liczyć ilość zapisanego papieru na temat reformy gospodarczej. Nie będę więc tym razem szukać uogólnień, prezentować po raz któryś tam z rzędu jej założenia. W rozmowie z dyrektorem goldaskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Terenowego (dawniej WUTEH) starałem się znaleźć odpowiedź na pytanie: jak w zmienionej rzeczywistości czuje się taki właśnie, niewielki, bo liczący niewiele ponad 300 zatrudnionych, zakład?

KIEDYS zakład ten należał do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Produkcji Wyposażenia Technicznego Handlu i Usług we Wrocławiu. Teraz, przemianowany na PPPT, należy do zrzeszenia, także wrocławskiego, ale — zmienna jest nie tylko w nazwie. Dziś mają znacznie większy zakres swobody, manewru.

Możemy — twierdzi dyrektor, Henryk Wasilewski (szefuje tu od 1 stycznia br. — z konkursu) — wspólnie z radą pracowniczą, decydując o profilu produkcji. Praktycznie jedynym kryterium stała się obecnie opłacalność. Jeszcze do niedawna produkowaliśmy przetrzaskarki do siana. Teraz robimy w filialnym zakładzie, w Kowalch Olechach grzejniki, w Gold-

tor H. Wasilewski, najbardziej przydatne jest uzyskanie samodzielności, możliwość podejmowania szybkich decyzji. Dlatego to sobie chwali.

A załoga? Za osiem miesięcy tego roku przyrost plac (bez podziału zysku) wyniósł 4,732 zł. Gwarantuje to nowy, zakładowy system plac, który preferuje najlepszych. Rezultat tego, to także blisko 30-proc. wzrost wydajności. Rzecz polega na tworzeniu małych np. 4-osobowych zespołów pracowniczych. W tej sytuacji w interesie wszystkich leży, aby każdy z tej czwórki pracował dobrze. Do większego szczęścia dyrektora i załogi nie brakuje nie tylko materiałów, ale przede wszystkim — stałej polityki finansowej zarządu.

W tej chwili placownicy około 20-ego rodzaju podatków. W tym roku zakład opodatkowano dodatkowo na sumę 7 mln zł. To „bię” w zysk przedsiębiorstwa, bo dopiero od przyszłego roku można będzie ten nowy podatek wliczyć w koszt produktu. Stąd bierze się wiele przypadków takich przedsiębiorstw, które assekurują się na przyszłość, celowo zawyżając ceny swoich produktów, aby w razie nieprzewidzianego opodatkowania, nie produkować poniżej kosztów. W gruncie rzeczy twierdzi H. Wasilewski, dyrektor zakładu w trudnych sytuacjach pozostaje sam na placu boju.

Jak więc widzi przyszłość swoją i zakładu? W sumie nie jest źle. Mogą korzystać z Funduszu Rozwoju Drobnej Wytwarzalności, a przy tym zakład sam stoi na dość mocnych finansowych podstawach. Zdolność do szybkiej zmiany profilu produkcji pozwala wierzyć, że wyroby będą miały zbyt. Przyszłość to prawdopodobnie nowa odlewnia żeliwa. Te wyroby na długo mają zapewniony zbyt. Obecnie w PPPT wytwarza się 30 tys. żeberek żelaznych do kaloryferów, a z powodzeniem można sprzedać 10 razy tyle. Znajdują się sponsorzy i kontrahenci, gdyż wyroby żeliwne są potrzebne dosłownie wszystkim.

Na dziś — kłopotów nie brakuje. Jak wszędzie brakuje ludzi i materiałów. Produkcję można by nawet podwoić, gdyby nie te braki. Stąd właśnie idea budowy odlewni — bo i złom jest, i surowka potrzebna do odlewów.

— Ale, mimo tych braków — konkluduje dyrektor H. Wasilewski — jestem pewien, że łatwiej jest pokonywać te problemy w sytuacji, która pozwala na zdecydowanie większą samodzielność. Można też obcy system nie jest tak wygodny, może stworzyć większą ilość problemów, które trzeba rozwiązywać bez oglądania się na pomoc z „góry”, ale na pewno jest to system pozwalający na większą efektywność.

ST. KULIKOWSKI

Każdy może mieć komputer!

WIEKSZOŚĆ MŁODZIEŻY, jak na razie, zna komputery jedynie z opisów i telewizyjnego ekranu. Jest jednak, zwiększająca się z każdym rokiem, grupa młodzieży szkolnej, dla której, przestają być nieznane tajemnice. Tak jest m.in. w przypadku uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Zambrówku, gdzie pod opieką nauczycieli z powodzeniem działa klub mikrokomputerowy. Należących doń naprawdę nie trzeba namawiać do udziału w zajęciach, mimo, że są przecież nieobowiązkowe i najczęściej odbywają się w wolne soboty. Przeciwnie, co jakiś czas woźny czuje się zobowiązany do zameldowania dyrekcji szkoły: „Pięć godzin przy tej maszynce to chyba dowieść — po co przesłuchiwać?”

Wydaje się, że prócz bieżących zajęć na stałe przyciąga się także programy przyzwoite klubowego klubu — gierdy komputerowe. Odbiła się już jedna, a w najbliższą sobotę, 11 bm, planowana jest druga. Na czym polegają założenia tej imprezy?

— Organizatorami II grydy komputerowej — wyjaśnia Tomek Zebrowski — jest klub mikrokomputerowy działający przy naszym liceum w Zambrówku i sekcja komputerowa istniejąca przy 36 drużynie harskiej „Orle”. Czas trwania imprezy przewidziany: od godz. 18 do godz. 18. W sali gimnastycznej LO. Można będzie kupić, sprzedać, czy też tylko obejrzeć komputery, ich oprogramowanie, czasopiśma fachowe, opisy gier. Czynnie będzie też stoisko, przy którym zainteresowani będą mogli uzyskać fachową poradę na temat warunków zakupu, użytkowania czy możliwości ewentualnych napraw komputerów. Zapewniamy dużą ilość gier i programów użytkowych — szczególnie na następujące komputery: „Atari 800 XT”, „Commodore 64”, „Amstrad CPC 464”, „Spec 486”. Wprowadziliśmy tym razem bilety za symboliczną kwotę uprawniające do wejścia na imprezę. Dochód zamierzamy przeznaczyć na naszą klubową działalność. (nom)

Suwalski rajd samochodowy

Brawa dla kierowców i organizatorów

W ubiegłą niedzielę, już po raz dwunasty odbył się Suwalski Rajd Samochodowy. Impreza, zorganizowana przez Automobilklub Suwalski była tym razem pierwszą eliminacją tegorocznych samochodowych mistrzostw okręgu. Zmagania kierowców, pilotów, obserwowali licznie zgromadzeni na ulicach mieszkańcy Suwalk.

Byla to doskonale przygotowana i przeprowadzona impreza. Na starcie zameldowały się załogi z Suwalk, Elku, Giżycka i Łomży. Tym razem zabrakło reprezentantów automobilklubu z Białegostoku. Szkoda, bo była to naprawdę doskonała okazja do sprawdzenia umiejętności, ponadto zdobywania punktów do licencji kierowcy rajdowego. Pięć prób sprawnościowych o wysokim stopniu trudności, próba zrywu i hamowania oraz próba precyzji jazdy — to wszystko należało wykonać w dokładnie 74 minuty. Zmagania oceniano oddzielnie dla dwóch klas samochodów: o pojemności silnika do 1150 cm sześć i powyżej. Był więc „maluchy” „Skodę”, „Ladę”, „Fiaty” 125P i „Polonezy”. Tym, razem lepsze okazały się samochody większe.

W klasie do 1150 cm naj- lepszymi okazali się: Zygmunt Karbowski i Karol Kalinowski z Suwalk, Dariusz i Mi-

rosław Szorowiec z Elku oraz Ireneusz Przeździecki i Wawrzyniec Kłosiński z Łomży. Natomiast w klasie wyższej triumfowali suwalczanie: Andrzej i Alicja Kozłowiec, przed Zbigniewem Zalewskim i Mariusem Panasiem oraz Józefem Szpakowskim i Lesiem Stopą.

Podczas zawodów przeprowadzono również próbę sprawnościową o puchar prezydenta Suwalk. Najszybciej wykonali ją: Zygmunt Karbowski, Zbigniew Zalewski i Dariusz Szor, zdobywając nagrody specjalne. W klasyfikacji na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy na najmłodszego pilota bezkonkurencyjnym był Dariusz Szor.

Najbliższa, druga eliminacja samochodowych mistrzostw okręgu odbędzie się 18 października w Łomży. Zapraszamy wszystkich miłośników jazdy

Rura lepsza od butli

W pierwszej połowie tego roku zapowiadano na sześciu ministerstwach, że w III i IV kwartał nastąpi radykalna poprawa zaopatrzenia w gaz płynny do butli. Dziś możemy powiedzieć, że zapewnienie to rzucano sobie a murem, bo — jak na razie — użytkownicy butli nie mają szczególnych powodów do radości.

Rysuje się pewna poprawa w październiku — mówi dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku, Bazyl Pietruczuk. Trudno jeszcze powiedzieć czy będzie ona zauważalna. Ciągłe nam brakuje, w stosunku do potrzeb naszego rejonu, ok. 20 proc. gazu.

Dystrybucja napełnionych butli do gospodarstw domowych w Białymstoku i miejscowości dawnego powiatu białostockiego zajmuje się Zakład Gazownictwa Bezprzewodowego. Stąd rozwozi się gaz do ponad 20 tys. odbiorców.

Kierownik Zakładu — Bogdan Dabrowski uważa, iż w ostatnim czasie jest lepiej, niż na początku br.

Staramy się dostarczać gaz terminowo, ale często wszystko komplikują nieterminowe dostawy. W pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani zaopatrywać ludzi mieszkających w blokach beztrzonowych, np. w Kleśnie. Wasilkowie oraz w mieszkaniach zakładowych w Białymstoku. Nie mają bowiem innej możliwości gotowania.

W chwili obecnej w Białymstoku zamówienia klientów przyjmowane są na koniec października, a w miejscowościach byłego powiatu czeka się o miesiąc dłużej. Pewne komplikacje powstają, gdy opóźniają się dostawy. Wówczas kierowcy muszą pracować na zwiększonych obrotach, aby nie powodować zamieszania w terminach odbioru.

Niedziela w Supraślu

Spartakiada handlowców

Dwa razy w roku załoga WPHW sprawdza swoją kondycję fizyczną. Wiosną rozkłada krępe po zimowym zastojach, a jesienią — szykuje zapas energii na następne półroczcie.

Nad prawidłową organizacją spartakiad czuwa związek zawodowy, a szczególnie działająca w jego ramach komisja kultury fizycznej. Przewodniczącą — Ariadna Fiduszewska — oraz jej koleżanki białostockie i z innych zakładów sportowych.

Są konkurencje dla asów, ale i dla zupełnych amatorów, nawet dla dzieci. Biorąc na spartakiady w ośrodku wypoczynkowym przybywają pracownicy razem z rodzinami. Tata piłkę kopie, mama rzuca walkiem, a maluchy zdobywają bramki nie mogąc leczyć rąk.

Najbliższa spartakiada odbędzie się w niedzielę, 12 października. Od godz. 9 aż do zmierzchu drużyny handlowców walczą będą o puchar dyrektora i przewodniczącej NSZZ. Po wzięciu zwycięskich trofeów, związek zawodowy funduje zawodnikom i kibicom pachnący bigos i kiełbaski pieczone w ognisku. (pl)

Proponujemy KULTURALNE

"Miraż" zaprasza

Klub Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej "Miraż", przy ul. Kozłowej 4 przyjmuje zapisy dzieci w wieku od 4 do 7 lat na zajęcia rytmiki i tańca. Na zajęcia plastyczne mogą zapisywać się maluchy od 5 lat. W nauce tańca towarzyszyli mogą spróbować wszyscy sił mali białostockanie w wieku 8—13 lat a do teatru lalkowego przyjmowane są dzieci już od 7 lat. "Miraż" zaprasza również dorosłych, proponując im: kurs języka angielskiego dla początkujących, gimnastykę oddechową dla pań, naukę brydża sportowego oraz zajęcia rytmiki i gimnastyki i tańca towarzyskiego.

Zapisy, które już się rozpoczęły, przyjmowane są w siedzibie klubu przy ul. Kozłowej codziennie w godz. 14—20 ośmiolecie lub telefonicznie (tel. 356-11). (mip)

Piosenka folklorystyczna w "Forum"

Już za tydzień, 16 październi-

W szpitalnej księżnicy

- ◆ Rozkwit czytelnictwa — jak za dobrych czasów
- ◆ Zagłada tu profesor, wpada hydraulik
- ◆ Kryminały skutecznym lekarstwem na szpitalne stesy
- ◆ Kto rozczytuje się w romansach?
- ◆ Mali pacjenci — najwzruszającymi czytelnikami

W swoich warunkach, w ograniczonym zamkniętym środowisku, działa od prawie piętnastu lat Filia nr 10 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, zlokalizowana na I piętrze Państwowego Szpitala Klinicznego, w sąsiedztwie kawiarni, zaprasza w swe podwoje codziennie pracowników szpitala i licznie przechodzących tamtędy pacjentów ze wszystkich oddziałów. O tym, jak wielkie to udogodnienie, wręcz dobrodziejstwo dla chorych, nie trzeba przekonywać. Świadczy o tym liczba stale zmieniających się czytelników i wypożyczeń.

Początki były skromne...

o czym dowiedzieć się można z ciekawie prowadzonej kroniki od 1967 r. Na początku skromny księgozbiór składał się wyłącznie z prywatnych darów. Książki szybko przybywały, choć placówka prowadzona była społecznie. W 1972 r. biblioteka liczyła już 6248 pozycji, przedstawiających wartość ok. 165 tys. zł i wtedy, w drodze porozumienia, dyrekcja PSK przekazała ją Bibliotece Wojewódzkiej. Placówka zyskała status Filii nr 10 WBP i etatowego pracownika.

Już w pierwszych latach notowano rocznie około 500 stałych czytelników — pracowników PSK i do 200 przebiegających — spośród pacjentów. Placówka rozwinięta szeregiem działalności kulturalnej. Dla małych pacjentów były lekcje biblioteczne, konkursy czytelnice, okolicznościowe gazetki i wystawki dla dorosłych — cieszące się dużym zainteresowaniem spotkania autorskie m.in. z Ireną Gumowicz, Aleksandrem Omiljanowiczem i Ryszardem Krasno. Do Klubu Pracownika PSK zapraszano również na występy dzieci z różnych szkół podstawowych.

W ostatnich latach — podobna działalność — jakby trochę przycichła, ale prowadząca placówkę pani Danuta Kulka (kierowniczka) i Teresa Dworak (bibliotekarka) notują systematyczny rozwój czytelnictwa. Niejednokrotnie same czy poprzez pielęgniarki docierają z książkami na oddziały, noszą się nawet z zamiarem wprowadzenia obrotowej mini-wypożyczalni na wózek, na co dyrekcja szpitala być może się zgodzi, jako że zwykle bardzo życzliwie podchodzi do różnych inicjatyw bibliotecznych. Zresztą dyrektor Jerzy Goszczyński jest jednym z bardziej zapalnych czytelników.

Wróćmy jednak do efektów czytelnictwa. Do końca grudnia ub. r. zapisało się (dane dotyczą r. 1985) 954 czytelników stałych i 820 pacjentów, w tym ponad 150 dzieci. W kronice zapisano: ...czytelnicy odwiedzili bibliotekę 16.635 razy i wypożyczyli 44.306 książek. W drodze "plebiscytu" do najbardziej pożytecznych książek zaliczyli: J. Jonesa — "Cienka czerwona linia", J. Irvinga — "Świat według Garp", R. Davisa — "Piłota" i Z. Nienackiego — "Raz w roku w Skirolawkach".

Nowości i wznowienia eksponowane odrębnie (do około 200 pozycji miesięcznie) stale cieszą się dużym wzięciem. "Niekłótnie, jak 'Upiór', 'Inkarnacja' czy 'Król szarów' są wręcz rozchwytywane. W tym roku do końca września zarejestrowano już 696 pracowników i emerytów PSK oraz 761 czytelników "sezonowych". A więc krzywa czytelnictwa rośnie.

Dużym zainteresowaniem cieszy się literatura fantastyczno-naukowa (każdy wie-

ze to trzy półki "pod ramię"), a w ogóle w ponad 10 tysiącach woluminów znaleźć można prawie wszystko — od literatury pięknej i lektury szkolnych (jakie to cenne dla dzieci pracowników) po pozycje popularnonaukowe, techniczne.

Wśród pracowników szpitala najliczniejszą grupę czytelników stanowią pielęgniarki (wiele z nich rozczytuje się... w romansach), ale nie brakuje profesorów i doktorów, personelu technicznego, usługowego. Co do pacjentów, trudno o jakieś prawdziwości. Rekrutują się ze wszystkich oddziałów. Często, zależnie od możliwości i okoliczności, w szpitalu niektórzy potrafili "pochłaniać" i po dwie pozycje dziennie. Niezwykle do najbardziej wdzierających "czytelników" należą dzieci, leczące się głównie na oddziałach (klinikach) neurologii i dziecięcej okulistyki i laryngologii. Przede wszystkim z myślą o nich planuje się różne czytelnice imprezy.

Jest więc szpitalna księżnica, placówka wielce pożyteczna, upowszechniająca z powodzeniem czytelnictwo właśnie w takich specyficznych warunkach. Można też mieć nadzieję, że dzięki wspomnianej życzliwości doczeka się może lepszych warunków lokalowych, bo w pełni na to zasługuje.

SYLWESTER BARSKI
FOT. ZBIGNIEW LUPINSKI



Hustawka jest dobra na każdą porę roku...
Fot. ANATOL CHOMICZ

Super Disco Night, które trwać ma do godz. 4. (m-i)

Tańczymy w "Jubilacie"

Klub "Jubilat" SM "Rodzina Kolejowa" zaprasza młodzież na naukę tańca towarzyskiego, jak również informuje rodziców o prowadzeniu zajęć rytmicznych dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Zapisy przyjmuje się w godz. 16—18 w klubie przy ul. Głowackiego 14.

Gangsterzy w "Gagu"

DKF "Gag" działający przy Miejskim Domu Kultury zaprasza na przegląd filmowy pod hasłem: film gangsterski. Będzie to prawdziwa uczta filmowa, dziełami takich mistrzów kina jak Jules Dassin, Fred Zinneman, Jack Smight czy Sam Peckinpah, a wśród wykonawców m.in. Steve McQueen, Paul Newman czy Al Mac Graw.

Projekcje odbywać się będą w dniach 10—12 października br. w kinie "Forum". Gdzieś to na nabytku ostatnie już kariety. (tor)



Teresa Dworak prezentuje Anatolowi Chomiczowi jeden z nowo otrzymanych przez bibliotekę albumów.

Na odsiecz seniorom telefon „Gazety” 211-18

Jesień szara a nie złota

Najczęściej spotykamy ich skoro świt, stojących w kolejkach po mleko, meble, lodówki. Wysyłają ich tam dorośli, pracujące dzieci i wnukowie. Emeryci. Nadal chcą być użyteczni. Potrzebni. Okazjonalnie nazywamy ich seniorami.

WIELE Z NICH nie ma najbliższych. I choć w przeciwnieństwie do tych pierwszych nie muszą zajmować miejsce w kolejkach, samotność ich przynosi. Tylko niektórym powodzi się dobrze. Do tych rodzin chętnie się przynajmniej. Garną się

Przy ul. Gajowej też wybieramy lekarzy

Pisząc o wolnym wyborze lekarza w przyszłości, przy ul. Berlinga w Białymstoku („Wszystcy są za, a jednak... „GW” z 7 października br.) nie napisaliśmy wprost, iż zasada ta dotyczy także filii owej przychodni przy ul. Gajowej. Pracujący tam trzej lekarze-pediatrzy także mogą być wybierani przez swoich pacjentów, którzy wypełnią stosowne deklaracje. (ko)

wręcz. Bywa jednak i tak, że kiedy już zupełnie zniechęceni, odsyła się ich do domowej opieki społecznej.

Ludzie starzy. Strudzeni życiem. Potrzebują opieki na co dzień. I takiego samego szacunku. O nich, o potrzebie niesienia pomocy chemy przypomnieć naszym Czytelnikom. Chemy stworzyć lańców ludzi dobrej woli, którzy pomogą przezwyciężyć osamotnienie, obojętność, zniechęcenie.

W służbie dziecka

W Białymstoku podsumowana została III edycja konkursu na najaktywniejsze Koło Przyjaciół Dzieci.

W grupie miejskich nagrody przyznano kołom przy szkołach podstawowych: w Choroszczy, nr 1 i 2 w Hajnowce, nr 2 w Łapach i przy Złobku Dziełnicowym nr 7 w Białymstoku. Spośród wiejskich najlepszymi okazały się koła przy szkołach w Nierosinie, Zabłudowie, Dubinach, Kamiennej Nowej i Boguszkach. Nagrodzono także koła środowiskowe: przy Ośrodku „Praktyczna Pani” nr 8 w Białymstoku, Spółdzielni Mieszkaniowej w Dąbrowie Białostockiej i świetlicy TPD w Białymstoku ul. Malmieda 12 oraz koła specjalistyczne: Osobę Upośledzonych Umysłowo i Dzieci na Diecie Bezglutnowej w Białymstoku, a także

Akcje letnia oceniono jako udaną, 19 osobom, instytucjom i zarządom TPD, wyróżniającym się w organizowaniu, wręczono dyplomy „Przyjaciela Dziecka” i podziękowania.

Plenum było także okazją do uhonorowania działaczy TPD. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała HAJNA OLCHEWICZ, złota honorowa odznaka „Zasłużony Białostoczanie” — EDWARD KOREWEK. Wrechemo także 10 srebrnych odznak „Zasłużony Białostoczanie”, 6 — „Zasłużony Działacz TPD” i 6 — „Przyjaciela Dziecka”. (a)

Inżynierowie nie lubią czytać?

Biblioteka Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Budownictwa oraz Ośrodku NPT w Białymstoku liczy ponad 9 tys. woluminów. Można też korzystać z 35 czasopism technicznych i biota w przedziałach, w których znajdują się instrukcje i świadectwa Instytutu Techniki Budowlanej, normy stosowane w budownictwie i innych branżach, a także — biuletyny Urzędu Patentowego i „Wiadomości Urzędu Patentowego”. Umożliwia to zapoznanie się na bieżąco z postępem w technice.

Najczęściej gośćmi biblioteki są studenci białostockiej Politechniki, zawsze piszący prace dyplomowe. Mimo że pracuje na Białostoczanie wielu inżynierów i techników, placówka liczy niewiele ponad 600 czytelników. Czyżby kadra pracująca w naszym przemyśle nie lubiła czytać?

Nie dziwnie, że patenty rodzą się u nas rzadko. (res)

środką Wychowawczego w Kamieniu Elbląskim.

NA PRZYSZŁE WAKACJE?

Z tego samego założenia, że sprzęt przyda się jeśli nie teraz to w przyszłym roku, wyszli inni wamiyowcy, którzy

44-letni Jan C. weszli w konflikt z fiskusem w ten (też znany) sposób: że prowadząc budowlany zakład remontowo-budowlany zatrudniali „na czarno” inne osoby.

A więc najlepiej być z Urzędem Skarbowym w zgodzie NA „DZIKO”

Wszystcy chyba znają przepisy meldunkowe. Tymczasem nie są niezamkniętymi. Nie zwalnia od konsekwencji karanych. Jednak zawsze jakaś tam niezbyt duża liczba osób, zwłaszcza w większych miastach, próbuje mieszkać gdzieś katem na dziko.

Ponieważ jednak zazwyczaj są to „niebieskie ptaki” bez stałego zajęcia, wcześniej czy później wchodzi w konflikt z prawem i przy okazji wchodzi na jaw, że nie mają meldunku. Niedawno Kolegium w Białymstoku wymierzyło w nich wysokie grzywny: po 30 tys. zł 34-letniemu Józefowi R. z gminy Dobryń i 33-letniemu Mirosławowi L. z Białostoku, a 28-letniej Beacie Ch. — 22 tys. zł grzywny. Właśnie za niedopłatą przez dłuższy czas formalności meldunkowych.

Również i w Hajnowce, Niejednemu już posilniał się na swoim ewantualnie i pazerności. Chciał po cichu dorobić się, prowadząc jakiś handelek czy inny interes, bez oficjalnego zezwolenia, bez usatysfakcjonowania fiskusa czyli urzędu podatkowego. No, ale nigdzie na świecie nie ma tak dobrze. Fiskus jest wszechobecny. Również i w Hajnowce.

Święta i SB

Z okazji 42 rocznicy utworzenia MO i SB, w białostockim RUSW przedstawiciele władz miejskich na czele z I sekretarzem KM PZPR — Józefem Kowalczykiem i prezydentem Białostoku — Zbigniewem Zdrojewskim spotkali się z gronem funkcjonariuszy wyróżniających się w służbie i działalności społecznej oraz rencistami i emerytami resortu spraw wewnętrznych. Obecni byli także szef WUSW — płk Sylwester Rogalewski i członkowie delegacji z Grodna. Przybył powitał szef RUSW — płk Janusz Cyndler. Za osiągnięcia w pracy i służbie wręczono srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” i „W Służbie Narodu” oraz awanse na stopnie chorążych i podoficerskie. W imieniu wyróżnionych i awansowanych podziękował m. chor. Jan Cieszyński.

Serdeczne pozdrowienia, gratulacje i życzenia przekazał Józef Kowalczyk i płk Władimir Dańko.

Uczestnicy spotkania złożyli kwiaty przed obeliskiem ku czci białostockich funkcjonariuszy MO i SB, którzy polegali w latach walki o utrwalenie władzy ludowej.

W Sali Tradycji WUSW...

W obecności szefa WUSW — płk. Sylwestra Rogalewskiego i delegacji z Grodna, uroczyste ślubowanie złożyło 40 młodych funkcjonariuszy MO i SB z woj. białostockiego, którzy niedawno rozpoczęli służbę. Są to przyszli dzielnicowi, posterunkowi, inspektorzy służby kryminalnej, ruchu drogowego. Byli wśród nich m.in. szef „Anna Rapiej” z RUSW w Sokółce, która po dwu latach pobytu w NRD i doświadczeniach w opanowaniu języka niemieckiego, postanowiła pracować w Sekcji Paszportów oraz kpr. Leon Zarecki od 1 kwietnia br. posterunkowy w Supraślu. Gratulacje złożył płk S. Rogalewski.

Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty przed obeliskiem ku czci białostockich funkcjonariuszy MO i SB, którzy polegali w latach walki o utrwalenie władzy ludowej.

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

Od 13 października br. zmienione zostaną godziny kursowania niektórych pociągów na trasach: Kuźnica Białostocka—Białystok i Suwałki—Sokółka. Zmiany te, wprowadzone na wniosek Wydziału Komunikacji UW oraz białostockich zakładów pracy, mają na celu ułatwienie pracownikom i młodzieży szkolnej dojazd do zakładów pracy i szkół.

Pociągi odjeżdżać będą z Kuźnicy Białostockiej o godz. 5.36 i 6.29, w Sokółce znajdą się o 5.53 i 6.37, w Czarnej Białostockiej — o 6.14 i 7.09 zaś w Białymstoku o 6.37 i 7.33. Natomiast skład odjeżdżający z Suwałk o godz. 3.04, przybędzie do Sokółki o godz. 6.12.

Szczegółowych informacji o wprowadzonych zmianach udzielał pracownicy stacji pociągów przy wymienionych liniach kolejowych. (ko)



Wsiadź do pociągu bardzo brudnego...

Białystok, sobota, 4 października 1986, godz. 9. Pociąg pospieszny Białystok—Warszawa już na godzinę przed odjazdem stoi na peronie.

— To chyba ten — myślę, choć pewności nie mam, bo tablica umieszczona na wagonie proponuje dwa kierunki jazdy do wyboru: Białystok—Warszawa lub Białystok—Elk. Wsiadłem do pociągu z nadzieją, że dojadę jednak

do stolicy. Do pociągu, choć pociąg ma nazwę królestwem brudu. Od miesięcy nie myje korytarze, pokłady piasku i błota w przedziałach, brudne firanki, gwoździe sterujące się ścian — jedyny ślad po wsiadających tu niedługo o brudkach, poszarpane smatki udające pokrowce na zagłówki i oczywiście walające się po podłodze kapsle od butelek — przecież znamy to wszyscy.

Prawdziwa zabawa rozpoczyna się dopiero gdy któryś z pasażerów usiłuje odgnać widok za oknem.

— To chyba Szebietowo... — Nie, raczej Malkinia — zgadujemy kolejno.

Szyby są tak brudne, że nie potrafimy odczytać nazwy stacji, na której zatrzymujemy się. W pewnej chwili słyszę rozmowę prowadzoną po angielsku:

— W toalecie nie ma wody nie działa zamknięcie, nawet klozet rozbity... To okropne... okropne... — wydziały zbulwersowani cudzoziemcy. Wydziały, bo my już zdążyliśmy się przyzwyczaić do rodzimego standardu. Kulę się wo foteli zaenowana za tę naszą PKP.

Pociąg powoli wtacza się w tunel przed warszawskim Dworcem Centralnym. Siedziemy w kompletnej ciemności. Widocznie instalacja elektryczna dla taboru. Podróż dobiega końca, tylko mamy strójfaj swoje pociechy, że w ciągu dwóch godzin bardzo się wybrudziły.

Niesamowity brud panujący w naszych pociągach to problem nie nowy. Dyrekcja białostockiej PKP na pewno znajdzie wytłumaczenie — brak sprzątaczek, środków czystości, młotów, wiader i wody. Ale mnie to nie obchodzi. Placę coraz drożej za bilety kolejowe i choć jeżdżąc w czystym pociągu, jeśli ja nabrudzę, będę zmuszona zapłacić karę. A kto mi zapłaci? (zet)

Trudne pojedynki naszych ligowców

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną spotkania ligowe w boksie, koszykówce, tenisie nożnym. Drużyny białostockie stoczą swe pojedynki na wyjeżdżających i będą rewanżowane zespoły.

Po raz pierwszy w sezonie 1986/87 wyjechał na parkiet Eryk Kozłowski, reprezentujący Białostocki klub. W sobotę w Gdańsku ze Spółną Gdańską od lat należą do królowej czołówek. Tak też będzie zapewne w nadchodzącym rozgrywkach. Doświadczona parę lat temu, Białostocka, Kuzik K. Malinowska, Monika Stankiewicz i ich młodsze koleżanki czeka wlecz trudne zadanie w dotychczasowych spotkaniach. W lidze walczyli bowiem o mikrotrochę przegranej ze Spółną. Tymczasem w sobotę w Gdańsku, 15 spotkają się w Krakowie z Hutnikiem. Jak do tej pory meczów tych drużyn po jednym było. W sobotę w Gdańsku, 15 spotkają się w Krakowie z Hutnikiem. Jak do tej pory meczów tych drużyn po jednym było.

W białostockim zespole nie stało się ani razu. Ambrzej powołał na mecz młodzieżowych reprezentacji Polski i Grecji z cyfry eliminacji do mistrzostw Europy. W białostockim zespole nie stało się ani razu. Ambrzej powołał na mecz młodzieżowych reprezentacji Polski i Grecji z cyfry eliminacji do mistrzostw Europy.

W białostockim zespole nie stało się ani razu. Ambrzej powołał na mecz młodzieżowych reprezentacji Polski i Grecji z cyfry eliminacji do mistrzostw Europy.

Szkolenie trenerów

WFS w Białymstoku organizuje w sobotę i niedzielę 11—12 bm. w godz. 9—12 szkolenie trenerów instruktorów i nauczycieli pracujących w sporcie kwalifikowanych. Wykład dotyczy tematu „Planowanie szkolenia w sporcie kwalifikowanym” pod przewodnictwem teoretyczny i fizyczny doc. Zbigniew Naglak.

Zajęcia, na które organizatorzy serdecznie zapraszają interesowanych, odbędzie się w sali Anatomii Patologicznej nowego budynku obok PKP w Białymstoku (wejście ul. Podwójnego).

Klasa „A”

Wyniki: Złoty Suraz — Huk Nurzec 2:2, Orkan Powiatowe Supraślanka Supraśl 5:1, Szczepan Gwardia II Białostocka 1:3, Jagiellonia II Białostocka 1:3, Bystok 4:0, Eurocentr Chocimowa — Kolejarz Czeremcha 5:1, Krynianka Krynów 2:1, Siatkarska 2:2, ŁKS Szudziałowo 2:3, 1. Jagiellonia II 15:3, 2. Chocimowa 14:1, 3. Gwardia II 12:6, 4. Husar 12:6, 5. Krynianka 12:6, 6. Cresovia 11:7, 7. Eurocentr 9:9, 8. Szudziałowo 9:9, 9. Ryś 9:9, 10. Kolejarz 7:11, 11. Orkan 6:10, 12. Złocz 4:14, 13. Skra 2:16, 14. Supraślanka 1:17.

Ze szkolnych are

Zakończyły się mistrzostwa szkół podstawowych w piłce nożnej. Startowało w nich 51 zespołów. Zwycięzcą SP II w Białymstoku (ojciec) Zbigniew Kuzik i Leszek Gryko przed 33, SP 24 i SP 22.

Organizatorzy turnieju Złoty Krzyż Zasługi i Wydział Oświaty i Kultury Wydziału Szkół OZPN i klubowi Gwardia, Krynianka i Eurocentr, którzy pomagali w przeprowadzeniu mistrzostw.

Z życia TKKF

Ognisko TKKF przy WPEC Białostocki organizuje międzynarodowe w budownictwie. Złotycha przym. Ane sa o 6m. codziennie w godz. 7-11. Ognisko TKKF przy ul. N. Swat 6, tel. 22-21.

Komunikat MOSiR

MOSiR w Białymstoku informuje wszystkich amatorów tenisa ziemnego, że najbliższą sobotę i niedzielę 11 i 12 bm. korty na stadionie w Zwierzynie nie będą czynne.

Zmarł Czesław Strobel

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dr Czesław Strobel. W wieku 50 lat odszedł sportowiec, który na trwałe zapisał się w historii białostockiej siatkówki.

Z powodzeniem reprezentował białostocką Gwardię w okresie kiedy walczył w I i II lidze.

Odszedł nieodżałowany Kolega, serdeczny, lubiany i taki pozostanie w naszej pamięci.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI Grono kolegów i przyjaciół

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm o godz. 11 na cmentarzu w Wawrzyszewie w Warszawie.